

DZIŚ w numerze m. in.: ■ Spółdzielcy nie chcą „czapy” ■ Związek zawodowy czy partia polityczna? ■ Kłopoty z telefonami ■ Komu asygnatę na samochód? ■ Mikołajowy konkurs

Nr Indeksu 35005 PL ISSN 0137-9039

ROK XLIV
Nr 284 (13 561)
Wydanie 1,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Wtorek 6 XII 1988
Cena 15 zł

Robocza wizyta M. F. Rakowskiego w NRD

Wysoka ocena przyjacielskich stosunków

BERLIN (PAP). Wczoraj w godzinach rannych przybył do NRD z przyjacielską roboczą wizytą prezes Rady Ministrów PRL MIECZYSLAW F. RAKOWSKI. Jest to jego pierwsza wizyta w tym kraju jako premiera rządu polskiego.

Po uroczystym powitaniu na podberlińskim lotnisku Schoenefeld przez W. Stopha, M. F. Rakowski wraz z pozostałymi członkami polskiej delegacji udał się do pałacyku Unter den Linden, będącego jego rezydencją na czas wizyty.

Premier polskiego rządu złożył wieńce pod Pomnikiem Ofiar Faszyzmu i Militarizmu w berlińskiej alei Unter den Linden oraz pod Pomnikiem Żołnierza Polskiego i Niemieckiego Antyfaszysty.

Następnie w gmachu Rady Mi-

nistrów NRD odbyło się spotkanie Mieczysława F. Rakowskiego z Willim Stophem. Pod przewodnictwem szefów obu państw

(Dokończenie na str. 2)

Spotkanie W. Perfiliewa z dziennikarzami

ZSRR nie pretenduje do roli „projektanta europejskiego domu”

MOSKWA (PAP). Rzecznik radzieckiego MSZ Władimir Perfiliew powiedział w poniedziałek, że sytuacja w Armenii i Azerbejdżanie stabilizuje się. Jednakże niekiedy trzeba stosować siłę, aby zapobiec niepokojom — przyznał na spotkaniu z dziennikarzami w Moskwie. Perfiliew nie potwierdził doniesień, według któ-

rych podczas rozpraszania demonstracji na placu Lenina w Baku w czasie minionego weekendu użyto broni palnej.

Komentując niektóre bieżące wydarzenia międzynarodowe, W. Perfiliew oświadczył, iż wybór pani Benazir Bhutto na stanowisko premiera Pakistanu przy-

(Dokończenie na str. 2)

Po decyzji prezydenta Ro Te Wu

Reorganizacja rządu w Korei Płd.

TOKIO (PAP). Prezydent Korei Południowej Ro Te Wu dokonał w poniedziałek gruntownej reorganizacji swego rządu, mianując nowego premiera i pozostawiając na zajmowanych stanowiskach tylko czterech członków poprzedniego gabinetu. Zmiany objęły wszystkie najważniejsze stanowiska, w tym wicepremier, ministrów spraw zagranicznych, wewnętrznych oraz obrony. Nowym szefem rządu został 66-letni generał w stanie spoczynku Kang Jung Hun, który zastąpił Li Hium Dze.

Oficjalny przedstawiciel prezydenta oświadczył, że gruntowne

zmiany w rządzie mają na celu zerwanie związków rządu Ro Te Wu z poprzednim kierownictwem Czon Du Hwana i powierzenie władzy nowemu gabinetowi powołanemu przez obecnego prezydenta.

Zwraca się jednak uwagę, że do gabinetu utworzonego przez generała w stanie spoczynku weszło kilku przedstawicieli dowództwa sił zbrojnych, co — jak ocenia się w kołach dziennikarskich w Tokio — nieuchronnie wywoła nową falę krytyki pod adresem Ro Te Wu ze strony przeciwników reżimu.

Codziennie pod numerem 28-48-21 w Warszawie

Na biurokratów — telefon!

WARSZAWA (PAP). Rozpoczął się drugi tydzień telefonicznego dyżuru pod hasłem „proponujcie dia rządu”. Intencją tego pomysłu, zaproponowanego przez Biuro Prasowe Rządu, jest zebranie opinii i wniosków obywateli o tym, co można szybko i skutecznie, bez wielkich nakładów, poprawić i usprawnić. Przewodniczący Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów Aleksander Kwaśniewski, do którego trafiają sprawozdania z telefonicznych dyżurów oświadcza, że wszystkie zgłoszone realne postulaty będą wprowadzone w życie.

Wiele propozycji i wniosków dotyczy przełamania omnipotencji biurokratów. Postuluje się np. zmianę systemu kontroli przedsiębiorstw, która wykonuje wielu ludzi, a przecież wystarczyłoby oświadczenie dyrektora o stanie przedsiębiorstwa. Podpowiada się likwidację urzędniczych struktur pośrednich — no, wszy-

stkich wojewódzkich związków spółdzielni, czy też okręgowych dyrekcji CPN. Jeden z rozmówców zaproponował powrót do dawnego podziału administracyjnego kraju, z tego względu, iż w obecnym systemie pomnożono wszelkie urzędy przez 49, co po-

(Dokończenie na str. 2)

Po telewizyjnej dyskusji Miodowicz — Wałęsa

Związek zawodowy, czy partia polityczna?

Rozmowa z profesorem Sylwestrem Zawadzkiem

WARSZAWA (PAP). Sprawa główna w telewizyjnej dyskusji Miodowicz — Wałęsa była kwestia pluralizmu związkowego. Zaprezentowano w tej debacie,

oprócz znanych argumentów, również nowe racje i propozycje.

— Co Pan, jako współautor ustawy o związkach zawodowych sądzi o tej ewolucji sporu o pluralizm związkowy? Na to pytanie dziennikarza PAP odpowiada prof. SYLWESTER ZAWADZKI.

— Na początek kilka słów o generalnej. Przylączył się do tych głosów, które podkreślają znaczenie samego faktu, iż došlo do takiej rozmowy wobec milionów widzów. Mimo oczywistej rozbieżności poglądów atmosfera tej dyskusji była dobra. Odnosiłem wrażenie, że rozmawiali ze sobą ludzie, którzy mają na celu porozumienie się, a w każdym razie widzą potrzebę dalszego dialogu. Nie zgadzam się z opiniami, iż dalsze rozmowy są nierealne i niecelowe, że dialog znalazł się w martwym punkcie. Wprost przeciwnie —

odnotowałem w tej dyskusji wypowiedzi, które stanowią pewne nowum i zasługują na pełniejszej oświetleniu.

Chodzi tu zwłaszcza o dokonania przez L. Wałęsę ocenę przeszłości, o stwierdzenie, że w latach 1980—81 nie było wewnętrznych możliwości wprowadzenia w życie reform, które proponowała „Solidarność”. Po raz pierwszy chyba usłyszeliśmy tak wyrażone oświadczenie, że „Solidarność” nie była siłą odczesną sytuację polityczną. Ale czy na takim a nie innym rozwoju wydarzeń zaważyły tylko uwarunkowania zewnętrzne? Czy można pominąć czynniki wewnętrzne. W samej organizacji, choćby lansowaną tezę o niereformowalności systemu? Rzeczowo, wolna od emocji ocena tego okresu byłaby dobrym punktem wyjścia do dalszego dialogu.

(Dokończenie na str. 2)

Zmiany zasad kredytowania budownictwa

Konferencja prasowa w CZSBM w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Zmiany zasad kredytowania budownictwa mieszkaniowego, stanowisko spółdzielczości wobec założeń programu konsolidacji gospodarki — to główne tematy, którym wczoraj poświęcono konferencję prasową

w Centralnym Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Obowiązujący od początku br. system kredytowania budownictwa mieszkaniowego nie zyskał uznania i zwolenników — zwłaszcza w spółdzielczości mieszkaniowej. W oparciu o te zasady spółdzielcy inwestorzy rozpoczęli budować zaledwie kilka budynków w całym kraju. Dlatego też projekt zmian, już zaaprobowany przez KERM stwarza — w opinii spółdzielczości — korzystniejsze warunki realizacji programów mieszkaniowych, mimo iż niektóre postanowienia zwiększą finansowe obciążenia lokatorów. Przedstawiono najważniejsze z projektowanych zmian, a dotyczą one następujących spraw:

▲ zamierza się odstąpić od posługiwania się standardowym kosztem metra kw. powierzchni — jako podstawy do wyliczania podstawowego kredytu.

▲ zniesiony ma być obowiązek likwidowania książeczek mieszka-

niowych z chwilą rozpoczęcia budowy.

▲ podniesione zostanie oprocentowanie kredytu z 1 do 3 proc. (lokatorskie) i z 3 do 6 proc. (mieszkanie własnościowe).

▲ zmniejszo ma zostać umorzenie kredytu z 40 do 30 proc. udzielanego na mieszkanie spółdzielcze — lokatorskie.

▲ będzie można ponownie uzyskać kredyt na mieszkanie własnościowe zwalniane przez dotychczasowego lokatora.

▲ inwestor będzie mógł zaciągać kredyty na finansowanie inwestycji osiedlowych — technicznych, komunalnych, usługowych i handlowych. Nowe zasady nie będą działały wstecz i nie obejmą tych umów kredytowych, które zawarto przed 1.01.1988 r.

Przedstawiając stanowisko spółdzielczości mieszkaniowej wobec założeń programu konsolidacji gospodarki — prezes CZSBM Bohdan Saar podkreślił, iż mimo generalnie pozytywnej oceny nie spełnia on oczekiwań spółdzielczości w sferze mieszkalnictwa. Pominie bowiem istotne problemy hamujące rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Za niepokojące uznał całkowite pominięcie problematyki odpłatności za mieszkania. Dotychczasowy system w tej dziedzinie jest zaś niespójny ekonomicznie i społecznie niesprawiedliwy.

Po czterodniowej rebelii w Argentynie

Buntownicy złożyli broń

BUENOS AIRES (PAP). W niedzielę po południu zakończył się trwający 4 dni bunt wojskowych w garnizonie Villa Artelli, na przedmieściach Buenos Aires. Buntownicy poddali się po wstrzymaniu przez jednostki armii posłuszne prezydentowi kraju operacji skierowanej przeciwko nim.

W oświadczeniu dowództwa armii argentyńskiej przekazanym przez oficjalną agencję TELAM stwierdzono, że buntownicy zgodzili się złożyć broń, a ich przywódca płk Mohamed Ali

Seineldin będzie aresztowany. W nadanym w niedzielę wieczorem krótkim wystąpieniu telewizyjnym prezydent Argentyny Raul Alfonsín podziękował społeczeństwu kraju za „obronę demokracji”.

W lokalnych środkach przekazu pojawiły się natychmiast spekulacje, że buntownicy poddali się w zamian za złożoną przez władze obietnicę podwyżki płac wojskowym i amnestii dla oficerów skazanych na więzienie za gwałcenie praw człowieka w okresie rządów junty wojskowej.

Trwa radziecko-francuska wyprawa

Przed wyjściem w kosmos

MOSKWA (PAP). Międzynarodowa załoga radziecko-francuska kontynuuje realizację programu wspólnego lotu. Kosmonauci zajęci są obecnie przygotowaniami do wyjścia Aleksandra Wołkowa i Jean-Loup Chretien'a w otwartą przestrzeń kosmiczną w celu wypróbowania dużej konstrukcji na zewnątrz stacji „Mir”.

Żałoga przygotowała skafandry, sprawdzając niezawodność ich systemu zabezpieczenia warunków życiowych w przestrzeni kosmicznej oraz regulacji ciepłoty. Przygotowano też urządzenia przedziału przejściowego stacji, który wykorzystywany jest jako komora służowa w operacji wychodzenia kosmonautów na zewnątrz „Mira”.

Prawie 50 tysięcy spraw w biurze rzecznika praw obywatelskich

WARSZAWA (PAP). Rzecznik praw obywatelskich — czyli polski ombudsman jest wyraźnie przepracowany. Potwierdza to oficjalna statystyka. Podczas kiedy tylko do końca października br. biuro rzecznika praw obywatelskich w Warszawie zarejestrowało 49.256 spraw, angielski ombudsman otrzymuje rocznie niewiele ponad 1,5 tysiąca spraw, zaś jego odpowiednik w Szwecji ok. 3,5 tysiąca wniosków. Jeszcze ciekawiej prezentuje się obciążenie sprawami liczone na jednego pracownika biura. Tak np. w Danii wypada na 66 spraw rocznie, we Francji — 80, a w Norwegii 94 sprawy. W Polsce jeden pracownik biura rzecznika praw obywatelskich musi przeczytać i opracować 904 sprawy rocznie co uznać należy za rekord godny Księgi Guinnessa.

Zmarł Teodor Parnicki

W Warszawie zmarł wczoraj, w wieku 80 lat, Teodor Parnicki, jeden z najwybitniejszych pisarzy polskich. Całe swe życie poświęcił powieści historycznej, stwarzając nowy jej typ, określany mianem powieści historyczno-fantastycznej. Do najpopularniejszych jego książek należą „Srebrne orły”, „Koniec zgody narodów”, cykl „Nowa baśń”, „Tyłko Beatrycze”, „Sekret trzeciego Rajasza”. Utwory te zaliczane do szczytowych osiągnięć polskiej prozy.

Przywileje dla wybranych

Co sądzi pan (pani) o asygnatach upoważniających do zakupu samochodu? — zapytało Centrum Badania Opinii Społecznej. Bliżko 85 proc. respondentów wyraziło przekonanie, że asygnaty są przywilejem dla wybranych, ale zarazem — że jest to konieczność w obecnej rzeczywistości kraju. Tylko 13,6 proc. ankietowanych uznało, że jest to przywilej nie mający uzasadnienia.

Ankietowani podzielali najczęściej ocenę, że asygnaty są przywilejem ludzi na stanowiskach — 93,8 proc. takich wskazań, że „jest to jeden z przywilejów, jakich w Polsce istnieje wiele” — 91,4 proc., i że „to oburzające, iż jedni muszą płacić za samochód ciężkie pieniądze, a wybrani mają go za pół darmo” — 88,7 proc.

(Dokończenie na str. 2)

Robocza wizyta premiera w NRD

(Dokończenie ze str. 1)

rozpoczęły się rozmowy plenarne delegacji rządowych PRL — NRD.

Po rozmowach plenarnych Willi Stoph wydał przyjęcie na cześć M. F. Rakowskiego. Podczas przyjęcia obaj premierzy wygłosili przemówienia, w których wysoko ocenili stan i perspektywy dalszego rozwoju przyjaźni i stosunków między oboma krajami.

Goszczący z wizytą w NRD polski premier został przyjęty przez sekretarza generalnego KC NSPJ, przewodniczącego Rady Państwa NRD Ericha Honeckera. M. F. Rakowski przekazał E. Honeckerowi pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL Wojciecha Jaruzelskiego.

W późnych godzinach wieczornych, na lotnisku Schoenfeld M. Rakowski i towarzyszące mu osoby pożegnał W. Stoph. Wizytę w Berlinie zakończyło opublikowanie wspólnego komunikatu.

REDAKTOR DEPEZOWY PODAJE:

MIKOŁAJOWY PREZENT

W jednym z wierszy Ludwik Jerzy Kern napisał:

Nie jestem pewny, ale tak mi się zdaje, że bardzo przyjemnie jest być Mikołajem.

W dzieciach imię to budzi specjalne sentymenty, z Mikołajem bowiem kojarzą się prezenty...

To dla tych, których dzisiaj-szej nocy Mikołaj nie odwiedził.

KOTY LUBIA WOLNOŚĆ I...

Ludowa opinia głosząca, że kot lubi chodzić własnymi ścieżkami znalazła naukowe potwierdzenie w opinii weterynarzy brytyjskich. Otóż opublikowane przez prasę oświadczenie brytyjskiego stowarzyszenia weterynarzy stwierdza, iż jedna trzecia kotów trzymanych w mieszkaniach cierpi na nerwicę, a coraz więcej wpada w ataki szału groźne dla ludzi. Weterynarze apelują do właścicieli, aby kochające wolność koty miały możliwość wychodzenia, polowania na myszy i szczury, a głównie dobierania sobie partnerów.

FAŁSZYWE INFORMACJE FBI

Przedstawiciele komitetu solidarności z narodem Salwadoru wniesli powództwo sądowe przeciwko Federalnemu Biuru Śledczemu (FBI). Oskarżono je o to, że w okresie od marca 1983 roku do czerwca 1985 r. rozpowszechniały fałszywe wiadomości o działalności komitetu. Celem tej operacji było skompromitowanie komitetu, w którego szeregach znajdowało się ponad 10 tys. przeciwników polityki rządu USA w Ameryce środkowej. W trakcie rozprawy sąd okręgowy wstępnie zobowiązał FBI, by nie wykorzystywać zebranych informacji, zaś wszelkie, dotyczące sprawy materiały, zostały opieczetowane i przekazane do archiwów państwowych.

ZAWÓD — ZEBRAK

Po przeprowadzonym sondażu wśród zebrań stolicy Arabii Saudyjskiej, okazało się, że wśród indagowanych były skrajnie nędzne, zmuszone do utrzymania się z jamańczy, jak i takie, które traktują zebrań jako... normalny zawód. No jeden z zapytanych — młody człowiek ze średnim wykształceniem — wyjaśnił, że zanim został zebrań długo nie mógł znaleźć przyzwoitej płatnej pracy. „Teraz jestem zadowolony — oświadczył — ta praca w pełni mi odpowiada”. Inny mężczyzna stwierdził: „Tylko w taki sposób udaje mi się wykarmić kilka żon i liczne potomstwo”.

LYSI GÓRA

Jedna z londyńskich restauracji chętnie odwiedzana przez smakoszy, reklamując się w oryginalny sposób: „U nas na pewno nie znajdziesz włos w zupie”. Podobno rzeczywiście nie zdarzyło się, by klient miał powody wątpić w zapewnienia kierownictwa restauracji. Zapewne dlatego, że cały personel zakładu, włącznie z kierownikami — to osobnicy całkowicie pozbawieni włosów na głowach.

Opracował: ANDRZEJ LENCZOWSKI

Przepraszamy...

p. Elżbieta Łęcznarowicz za zniekształcenie jej nazwiska w rozmowie drukowanej w sobotnim wydaniu „Dziennika”.

Związek zawodowy, czy partia polityczna?

(Dokończenie ze str. 1)

— Z wypowiedzi L. Wałęsy wynika, że chodzi mu przede wszystkim o pluralizm związkowy z udziałem „Solidarności”, przy czym ma to być — jak powiedział — „Solidarność” odmienna od tej z 1980 r., inna kadrowo i programowo...

— Alfred Miodowicz zajął słuszne, moim zdaniem, stanowisko, że nie można wykluczyć możliwości zmian, odrzucając tym samym tezę, iż „Solidarność” jest niereformowalna. Na czym jednak miały polegać nowy model „Solidarności”? Tylko jej działania mogą odpowiedzieć na kilka podstawowych pytań, które w związku z tym się nasuwają, pytań chyba zasadnych w świetle doświadczeń początku lat osiemdziesiątych.

A zatem, czy ma to być związek zawodowy, czy partia polityczna, czy może ruch społeczny, który łączy funkcje partii z uprawnieniami strajkowymi związku zawodowego? A jeśli związek, to czy będzie np. traktować strajk — zgodnie z ustawą — jako broń ostateczną, czy też jako instrument nieustannego nacisku i walki? Czy pluralizm związkowy traktuje się jako panaceum na nasze problemy i kłopoty, czy też widzi się ponadto inne rozwiązanie i możliwości ożywienia gospodarki, takie choćby, jak rodzaj paktu antykrzyzysowego? Czy byłaby to „Solidarność”, która chciałaby zamienić permanentną gotowość strajkowa na konstruktywne działania produkcyjne, zgodne z ustawą, w której związki zawodowe same wzięły na siebie obowiązek działania na rzecz pomnażania dochodu narodowego?

Na biurokratów — telefon

(Dokończenie ze str. 1)

klaga za sobą wysokie koszty utrzymania.

Kilka ze zgłoszonych kwestii dotyczy m. in. usprawnień paszportowych — uproszczenia formularza paszportowego, wprowadzenie jednolitego paszportu do krajów kapitalistycznych i socjalistycznych, tego samego na wyjazdy służbowe i prywatne.

Tylko niektóre ze zgłoszonych propozycji dla rządu. Telefoniczny dyżur trwa codziennie, oprócz sobót i świąt. Swoje wnioski, uwagi i sugestie można zgłaszać pod numer telefonu w Warszawie — 28-48-21 od godz. 14 do 15.00.

Po wybuchu w węgierskiej kopalni „Oroszlany”

Polacy ofiarami katastrofy

BUDAPEST (PAP). Specjaliści nadal pracują nad wyjaśnieniem przyczyn niedzielnego wybuchu w węgierskiej kopalni węgla Lencsehegy, wskutek którego straciło życie 11 górników, w tym dwaj Polacy, młodszy górnik Andrzej Data i sztygar zmianowy Józef Łagodziński, a 28 odniosło rany. Według agencji MTI ustalono, że górnicy prowadzili bez zgody zwierzchników pewne roboty strzałowe wymagające zezwolenia głównego inżyniera kopalni.

Wśród 19 rannych górników, którzy wymagali opieki lekarskiej i zostali przewiezieni do szpitali w Budapeszcie i w innych miastach, jest 9 Polaków: Tadeusz Adamczuk, Jan Jaskiewicz, Janusz Kapuściński, Janusz Kotyła, Franciszek Kucharczyk, Wiesław Mytyk, Kazimierz Plichta, Janusz Rynia i Karol Wroński.

Wybuch nastąpił w niedzielę przed południem na głębokości 300 metrów. Pod ziemią znajdowało się wówczas 167 górników. Do akcji przystąpiło natychmiast 5 brygad ratowniczych. Zakończono ją po południu.

Agencja MTI podawała w poniedziałek w drugiej połowie dnia, że nie wyjaśniono jeszcze, czy w kopalni nastąpił wybuch metanu, czy pyłu węglowego. Zmiana poranna nie mogła wczoraj zjechać pod ziemię — ekipy ratownicze nadal badały skład powietrza w kopalni.

Przywileje dla wybranych

(Dokończenie ze str. 1)

79,6 proc. zapytanych wskazało jednak, że choć asygnaty trzeba ocenić negatywnie, to samochód jest niezbędny dla wykonywania wielu zawodów. Ponad połowa (55,8 proc.) była zdania, że w obecnej sytuacji przydzielanie niektórym grupom społeczno-zawodowym asygnat — jest koniecznością. Na liście uprzywilejowanych najczęściej wymieniano: inwalidów, weterynarzy, lekarzy oraz siostry PCK i pracowników PKPS. W dalszej kolejności respondenci wymieniali: leśników, listonoszy, dziennikarzy i rolników. Rządziej (już poniżej 20 proc. takich odpowiedzi) wskazywano m. in. na: pracowników placówek naukowych, członków najwyższych władz, księży oraz dyrektorów przedsiębiorstw.

Komunikat SARP

Zarząd Oddziału SARP zawiadamia o przesunięciu terminu składania prac konkursowych w konkursie SARP na projekt hotelu przy Rondzie Mogiłskim w Krakowie z dnia 15 XII 1988 r. na 5 I 1989 r. — w godzinach 12—18 w lokalu SARP przy ul. Floriańskiej 39.

Dyskusja pokonkursowa — 11 I 1989 r. — godz. 18, również w lokalu SARP. Zgłaszanie pytań do 6 grudnia br. — godz. 18.

Sekretarz Organizacyjny arch. WACŁAW WŁODARSKI

Od tego przecież zależy realizacja podstawowych postulatów społeczeństwa.

— Jakże konsekwencje mogłyby mieć przejście na pluralistyczny model ruchu zawodowego?

— Jest rzeczą godną uwagi, że L. Wałęsa kilkakrotnie podkreślał niebezpieczeństwo destrukcji i anarchii. W świetle tego stwierdzenia obawy A. Miodowicza okazują się wcale nie tak bezpodstawne. Z tych właśnie obaw zrodziła się obowiązująca obecnie formuła prawna zawarta w ustawie o związkach zawodowych. Jest przecież realna groźba, że konkurencja między związkami zawodowymi w zakładach pracy uruchomiłaby samonakrecającą się spiralę zła, która jeszcze bardziej pogorszyłaby i tak już trudną sytuację gospodarstwa kraju, a zwłaszcza stan rynku. Wystarczy sobie uświadomić, skutki tegorocznych podwyżek płac wypłacanych często pod presją, bez umiaru i bez pokrycia we wzroście produkcji i wydajności pracy.

W dyskusji telewizyjnej ujawniły się różnice poglądów na sposób zabezpieczenia przed tymi zagrożeniami. Dla A. Miodowicza jest nim zasada: jeden związek w jednym zakładzie. Dla L. Wałęsy zaś — inne bariery prawne i organizacyjne, które zapobiegłyby destrukcji. Jest to — bardzo ważne stwierdzenie, świadczy bowiem o gotowości do samoograniczenia się Rodzi się jednak pytanie: jakie i na ile skuteczne byłyby proponowane bariery oraz jakie byłyby gwarancje, że ta gotowość nie pozostanie tylko w sferze deklaracji.

Zagrożenie upadłością firmy jest naturalną i najbardziej skuteczną barierą ograniczającą silną konkurencyjną walkę związkową tam, gdzie większość przedsiębiorstw jest w rękach prywatnych. W Polsce zaś dominuje własność społeczna, państwowa. Nie można zatem mechanicznie przenosić na nasz grunt modelu, który funkcjonuje w odmiennych warunkach, tak jak niesłusznie było w poprzednim okresie korzystanie niemal wyłącznie z wzorów radzieckich, warto jednak, jak zaproponował A. Miodowicz, przestudiować sprawdzone gdzie indziej rozwiązania, mając oczywiście na względzie polską specyfikę. Nie wydaje się, by wszystkie możliwe propozycje w sprawie przyszłego modelu ruchu zawodowego zostały już zgłoszone.

Na razie jednak — a potwierdziła to debata telewizyjna — wciąż wiele jest nieufności po obu stronach. Czy można byłoby oczekiwać w tych warunkach i po naszych doświadczeniach na tym polu osiągnięcia pełnego wzajemnego zaufania? Potrzeba więc dalszych i bardziej intensywnych rozmów, oczywiście bez warunków wstępnych, a także być może poszukiwania przy „okrągłym stole” rozwiązań przejściowych np. w postaci Rady Porozumienia Narodowego. Jest wiele możliwości, które ułatwiłaby z pewnością wyraźna deklaracja intencji i zgoda na wspólne reguły gry w sprawach podstawowych dla kraju.

Gratulacje i życzenia dla J. Harasymowicza

(INF. WL.) Licznie przybyli wczoraj do siedziby krakowskiego oddziału Związku Literatów Polskich przyjaciele i sympatycy poezji Jerzego Harasymowicza, by złożyć mu gratulacje i życzenia z okazji jubileuszu 35-lecia pracy twórczej. Jako pierwszy złożył życzenia prezes krakowskiego oddziału ZLP Julian Kawalec. Sekretarz KK PZPR Jan Ciepeli — przekazał Jubilatowi życzenia i adres od I sekretarza KK Józefa Gajewicza, a wiceprezydent Krakowa Jan Nowak — adres i gratulacje od prezydenta Tadeusza Salwy. Jubileuszowe depesze nadeszły od sekretarza KC PZPR Andrzeja Wasilewskiego, od ministra kultury i sztuki prof. Aleksandra Krawczuka, od wydawców, księgarzy. (zym)

Co przeszkadza w czynach społecznych

(Dokończenie ze str. 1)

setek w stosunku do stopnia inflacji.

Choć resort budownictwa dysponuje pokaznym pakietem typowych, a więc taniach, dokumentacji różnych obiektów, to w praktyce rzadko są one wykorzystywane przez społeczne komitety. Przeszkodą są tu biura projektowe, wynajdujące różne utrudnienia dla stosowania powtarzalnych dokumentacji.

Do kłopotów finansowych i projektowych dochodzi brak materiałów budowlanych i wykonawców robót specjalistycznych, a także mnogość obwarowań prawnych dotyczących inwestycji.

Co przeszkadza w czynach społecznych

(Dokończenie ze str. 1)

setek w stosunku do stopnia inflacji.

Choć resort budownictwa dysponuje pokaznym pakietem typowych, a więc taniach, dokumentacji różnych obiektów, to w praktyce rzadko są one wykorzystywane przez społeczne komitety. Przeszkodą są tu biura projektowe, wynajdujące różne utrudnienia dla stosowania powtarzalnych dokumentacji.

Do kłopotów finansowych i projektowych dochodzi brak materiałów budowlanych i wykonawców robót specjalistycznych, a także mnogość obwarowań prawnych dotyczących inwestycji.

UKŁADANIE filiz, terakoty. Ochwat. Tarnów, tel. grzechnościowy 22-09-31. T-53135

CYKLIARKE — sprzedam. Mielec. Tel. 37-81, godz. 17-19. T-53125

FSO 1500, 1988 — sprzedam. — Tel. 76-12-36, po 16. g-50993

POŁONEZA, maj 1988 — sprzedam. — Tel. 22-82-34. g-50991

KUCHENKE mikrofalowa, radziecka — sprzedam. — Tel. grzechnościowy 55-01-60, (17-18). g-50999

ROBOT kuchenny — sprzedam. Tel. 43-62-27. g-51210

RUBIN 714 p — sprzedam. Prokocim, Teligi 12/62. g-51025

PIEC gazowy, łazienkowy — sprzedam. Tel. 55-08-60, po 18. g-51044

KUPIE łódzkę kempingową oraz karoserię nieustraszoną Poloneza ewentualnie po wypadku. — Tel. 55-08-60, po 18. g-51045

DWA mieszkania własnościowe — zamienię na dom w Krakowie. Oferty 53363 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. T-53131

SPRZEDAM 126 p i przyczepe kempingową N 126 e, nowe. — Tel. 22-20-11. wewn. 323, po 18. g-51173

KRAKÓW! Mieszkanie 3-pokojowe — pilnie kupię, Rzeszów, tel. 421-30. g-51138

WŁASNOŚCIOWE: garsoniera i M-3 — zamienię na jedno większe. — Tel. 43-08-87. g-51174

WŁASNOŚCIOWE, 36 m² — zamienię na nieco większe. Tel. 11-61-71. g-51143

SPRZEDAM deski i stemple. — Kraków, Korbutowej 34, Wola Justowska. g-50982

DO wynajęcia garsoniera — w Nowej Hucie. Czynsz płatny z góry. — Oferty 50741 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Pogoda

Zachmurzenie i opady!

Polska jest w zasięgu niżu nad Bałtyku. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie przeważnie duże, okresami opady deszczu, a lokalnie deszczu ze śniegiem. Temperatura w dzień od 2 do 5 st., w nocy od -3 do +1 st. Wiatr umiarkowany, miejscami dość silny i porywisty z kierunków wschodnich. W Tatrach okresami opady śniegu, temperatura ok. -3 przez całą dobę. Wiatr na ogół silny, zachodni i północno-zachodni.

Prognoza orientacyjna na następny dzień: większe przejaśnienia, miejscami przelotny deszcz lub śnieg i niewielki spadek temperatury. (k)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

◆ (L.) C. ANDRES PEREZ ZWYCIĘŻYŁ W WYBORACH. W przeprowadzonych w niedzielę wyborach w Wenezueli prezydentem wybrany został na najbliższe pięć lat przedstawiciel rządzącej partii Akcja Demokratyczna Carlos Andres Perez.

◆ TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ POLSKI WE WŁOSZECH. We włoskim mieście Forlì niedaleko Bolonii, odbyła się uroczystość związana z rozpoczęciem działalności Towarzystwa Kulturalnego Przyjaciół Polski im. Fryderyka Chopina. Jest to już czwarta tego typu towarzystwo istniejące w północnych Włoszech.

◆ KRAJOWY ZJAZD SPÓŁDZIELCZOŚCI BANKOWEJ. W Warszawie rozpoczął się IX Krajowy Zjazd Spółdzielczości Bankowej. Ok. 2,5-milionowa rzesza członków tej organizacji reprezentuje na zjeździe ponad 180 delegatów.

◆ POLSKY CHIRURDZ MAJĄ SVOJĄ UNIĘ. Chirurdzy wszystkich specjalności lekarskich połączyli się w związek. W urzędzie m. st. Warszawy zarejestrowano Unię Polskich Towarzystw Chirurgicznych.

◆ NOWY ODCINEK AUTOSTRADY. W woj. opolskim przekazany został do użytku 35-kilometrowy odcinek autostrady — na trasie od Przylesia do Pradów

Tajny lot wahadłowca „Atlantis”

Kosmiczny szpieg

WASZYNGTON (PAP). Dotychczas z Ośrodka Kontroli Lotu NASA nie przedostało się na zewnątrz ani jedno słowo dowódcy promu kosmicznego „Atlantis” Roberta Gibsona i czwórki towarzyszących mu astronautów, którzy od 2 grudnia wykonują na pokładzie promu orbitalną misję wojskową, objętą ścisłą tajemnicą. Łączność z pięcioma astronautami promu „Atlantis” utrzymywana jest bowiem przy pomocy specjalnego szyfru. Mają oni do wykonania pięć tajnych zadań wojskowych.

W wiadomo tylko że w ubiegłą sobotę astronauta umieścił na orbicie w odległości 400 km od Ziemi satelitę szpiegowskiego nowej generacji „Lacrosse” o wadze 18 ton, który kosztuje 500 milionów dolarów. Jego głównym zadaniem jest dokonywanie penetracji terytorium Związku Radzieckiego. Satelita „Lacrosse” nie posiada tradycyjnych kamer, lecz wyposażony jest w nowoczesne urządzenia radarowe, dzięki którym może on prowadzić obserwację terytorium ZSRR zarówno przy dużym zachmurzeniu jak i w nocy. W przyszłości ta wyrafinowana aparatura radarowa ma być zainstalowana na pokładzie najnowszego bombowca amerykańskiego „Stealth”. Będzie ona stanowiła jego radarowe „oko na nieboskłon”.

Agencja Reutersa podaje, że satelita „Lacrosse” jest prawdopodobnie dwudziestym satelitą szpiegowskim USA, umieszczonym na orbicie wokółziemskiej. Stany Zjednoczone dysponują m. in. satelitami służącymi do przechwytywania sygnałów telefonicznych, radiowych i innych, rejestrowania ruchu różnych radzieckich okrętów wojennych oraz satelitami „szybkiego reagowania”, pracującymi w oparciu o system promieni podczerwonych, które służą do wykrywania startu rakiet. (P)

SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT

Siatkarze Hutnika pojedają wypoczęci do Włoch

Terminarz I-ligowych spotkań siatkarzy przewidywał występy krakowskiego Hutnika w Nysie przeciwko Stali już w środę a dzień później we Wrocławiu przeciwko tamtejszej Gwardii. Mając w perspektywie sobotni mecz rewanżowy o Puchar Europy w Modenie przeciwko mistrzom Włoch Hutnik wystąpił do Polskiego Związku Piłki Siatkowej z prośbą o przełożenie ligowych spotkań. Krakowianie nie zdołali bowiem wypocząć i niemal z marszu, po kilkudniowych podróżach i dwóch meczach, grać z renomowanym rywalem.

(Dokończenie na str. 4)

Ogłoszenia Ekspresowe

125 P, do remontu lub po wypadku — kupię. Tel. 12-64-04. g-50885

FOSZTY bukowe i jesionowe — kupię Tel. 55-52-96. g-50989

STARA 28 — sprzedam. Tel. 48-39-54. g-50955

FORD Escort 1.6 D, 1985 — pilnie sprzedam. Tel. 37-72-95. g-50902

SPRZEDAM 126 p — 1978, przyszyty karoserii. — Kazimierza Wielkiego 144/25, po 15. g-50964

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczęć lekarską o treści: Maria Madel, lekarz dentysta, Kraków, ul. Leśna 15, K 688/71. g-53801

WARTBURGA, 1983 — sprzedam. — Tarnów, tel. 33-18-77. T-53131

POSZUKUJE dostawców do sklepu galanterijnego (obuwie, konfekcja) oraz metalowo-technicznej. Nowy Wiśnicz, tel. 282-72, 8-16. g-50957

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne — pilnie kupi 6 stółków kreslarskich — typu „Skala”, Culmann — Oferty 51026 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-50978

ZAMIEŃ pokój z kuchnią, Śródmieście — na garsonierę. — Oferty 50978 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-50983

COMMODORE 128 Disc Drive 1541 C Sanyo — sprzedam. — Tel. 55-46-00. wewn. 147. g-50938

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne — pilnie poszukuje lokalu na cele biurowe — projektowe o pow. 50 do 70 m², z telefonem, na terenie Dąbia, Czyżyn lub Łęgu. Oferty 51023 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-50973

WŁOCHCZELĘ lutnicza, może być do remontu — kupię. — Oferty 50931 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-50973

MIKROFONY — kupię. Tel. 34-04-83. g-50973

PREZJE cebule 20 tys., sadzenie grudnia 1988 — sprzedam. Maciej Horzynek, 32-860 Cichów, tel. 165. g-52579

M-5 wynajmę obokkrajowcom. — Tel. 37-67-64. g-51001

POWRACAJĄCY z zagranicy kupi dom nad zalewem w Dobrychach. Najchętniej okolice między Osieczkami i Kornatą. Oferty 50070 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSIADAM lokal handlowy w okolicy Rynku. Przyjmę współpólnik. — Oferty 51134 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁENISTWO bezdzielne — poszukuje pokoju z kuchnią lub garsonietą. Tel. 12-75-05, (16-19). g-50744

SPÓŁKA „Mediana” zatrudni montażystę — elektryka. — Tel. 55-46-00. wewn. 343. g-51123

FIRMA zagraniczna — poszukuje domu lub mieszkania na biuro — najchętniej z telefonem. Oferty 51164 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZYBĘ przednią do Mercedesa typ 608 I 811 — kupię. Tel. 12-37-25, wieczorem. K-2652

FUTRO z ogonów norek — sprzedam. Tel. 21-23-35, 8-16

BUTLE tlenowe i acetylenowe, gietarke do rur odkupi przedsiębiorstwo. Wiadomości: tel. 48-33-26, 8-15. K-12279

ZATRUDNIMI stolarzy — na dogodnych warunkach. — Tel. 37-72-97, w godz. 15-17. K-12211

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne — „Fascati” w Krakowie, przyjmie do pracy na dobrych warunkach finansowych — dzielników (maszyn nr 5) w zakładzie zwartym oraz w systemie pracy nakładej, szwaczki w zakładzie zwartym. — Zgłoszenia: tel. 60-83-00. K-12197

WŁOCHCZELĘ lutnicza, może być do remontu — kupię. — Oferty 50931 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIKROFONY — kupię. Tel. 34-04-83. g-50973

Wiesław Ziobro

Związki uzasadnień

Im więcej śmiały się i koncepcji w reformowaniu gospodarki, tym częściej niektórzy odważnie próbują, czy da się wyżyć bez centralnych, okręgowych czy wojewódzkich związków — spółdzielczych bądź branżowych.

O związkach tych powiada się: „niepotrzebna czapa”, „bastion administracji”, „zbędny przekaznik sprawozdawczości”...

Kazuje się jednak, iż rzeczona sprawozdawczość może być jednym z powodów istnienia związków. Ot, wiosną br. jeden z członków Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Tarnowie na walnym zebraniu zgłosił wniosek wręcz rewolucyjny: odłączyć się od Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Ogrodniczo-Pszczelarskiej. Tego tutaj jeszcze nikt nie próbował. Zarząd ROSP znalazł się w kłopotliwej sytuacji, bo analizował sprawę mając m.in. pod ręką właściwy biuletyn CSOP z 31 maja 1988 roku, który jest swoistą instrukcją zadośćuczynienia biurokracji. Dla przykładu wynotujmy niektóre wymagane przez centralę sprawozdania: z asortymentowych zasobów środków ochrony roślin, o szacunku produkcji i możliwościach skupu, o stanie posiadanych mroźników owoców i warzyw w asortymencie łącznie z półfabrykatem, o wykonaniu podstawowych zadań gospodarczych, o miesięcznych wynikach finanso-

wych, o kształtowaniu się cen, o stanie zapasów półprzetworów i przetworów, i tak dalej... Część meldunków trzeba przekazywać codziennie, część raz na miesiąc, raz na tydzień lub kwartał.

W tarnowskiej ROSP pomyślano od razu, że aby sprostać wymaganiom sprawozdawczym, należałoby do biura wnieść dodatkową ilość liczydeł, a przede wszystkim zatrudnić liczących, co kosztowałoby więcej niż roczna składka na rzecz WZOSP A Wojewódzki Związek dzięki tej opłacie gwarantuje nie tylko sprawny obsługa sprawozdawcza, ale również... reprezentacyjną (na licznych naradach wszystkie ROSP reprezentuje szef WZOSP, dzięki czemu prezosi tamtych spółdzielni mogą normalnie pracować).

Są też inne powody — może ważniejsze od tamtych — które przemawiają za tym, by pozostać w łonie WZOSP. Związek ma swój transport który używa spółdzielniom, ma jedyny w województwie sklep, który sprze-

je deficytowe części do sprzętu ogrodniczego. Jak tu więc być samodzielnym?

Co prawda w niektórych województwach WZOSP przestały istnieć, ale przedkładało się na jaw, że system zależności i powiązań między podstawowymi ogniwami spółdzielczymi, a centralą jest tak skonstruowany, iż białe plany po wojewódzkich związkach musiały wypełniać specjalne delegatury w charakterze koniecznych, a może tylko wygodnych, pośredników.

Niekiedy — dla niepoznaki — związki spółdzielcze zmieniały nazwy, szły i plecak. Np. w Przemyslu nie uświadczymy już Woj. Związku Spółdzielczości Mleczarskiej. Przepoczwarył się on w Woj. Zakład Usług Mleczarskich, zachowując niemal ten sam profil działalności. Tyle tylko, że na tę działalność będzie musiał sam zarobić, bo do tej pory okręgowie spółdzielnie mleczarskie płaciły na jego rzecz 1 — 2 mln zł w ciągu roku. Zachodzą jednak obawy, że dawna składka zostaje tylko zastąpiona opłatami za różne usługi dla mleczarzy, które były częścią bądź nawet całością owej spółdzielczej składki, regularnie uiszczanej.

O ile OSM podejmuje się trudów wystąpienia w WZSM, o tyle konsekwentnie pozostają w CZSM. Motywację w tej kwestii w dużym stopniu tłumaczy raport R. Przeciszewskiego pt. „Wojna mleczna”, zamieszczony w POLITYCE, nr 48/88. Autor opisuje perypetie OSM w Zamościu, która postanowiła wziąć rozbrat z WZSM, a także z CZSM. W stolicy zamojska spółdzielnia od razu straszono, że może nawet bezpodstawnie: nie otrzymacie dojrak i schładzarek dzielonych centralnie, nie dostaniecie dewiz, blachy kwasoodpornej i deficytowych środków do produkcji, bo w tym wszystkim pierwszeństwo mają członkowie CZSM!

Słychać, iż podobnie do WZSM mają się „reorganizować” Woj. Związki Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Ich nowy sztyl, ma nosić nazwę: Wojewódzki Związek Gospodarczy. Dzisiaj administrację WZGS utrzymują w wielu województwach m.in. większe i mniejsze zakłady handlu rolnego w terenie. Wiedzą wszelako, dlaczego to robią. W sytuacji tak niedużej „masy towarowej” potrzebują one mocnych koordynatorów, aby dać wielu instytucji z którymi prowadzi handel, jawiły się jako wiarygodny partner.

Czesław Niewiadzi w artykule „Biurokratyczne lobby spółdzielcze” (POLITYKA, nr 48/88) pisze m.in.: „Z prawdziwej spółdzielczości — tej jeszcze przedwojennej — pozostał jedynie sztyl (...). Wiedzą to dzieła monstrualnie rozbudowana struktura organizacyjna. Oparła się ona w ciągu minionych siedmiu lat reformy wszelkim naciskom z zewnątrz i w nie zmienionym kształ-

cie przetrwała do dziś. Chociaż — niezaprzecznie nie zmienionym: centralnych związków spółdzielczych było wówczas jedenastie, a dziś jest... piętnaście. Wojewódzkich, regionalnych, okręgowych krajowych itp. — niecate trzysta. No i ogromna administracja, a w niej urzędnicy pozorujący spółdzielców...”

Pali się grunt pod nogami większości związków branżowych, które w wielu wypadkach są w gorszej sytuacji — jeśli idzie o zachowanie starego porządku — niż związki spółdzielcze. Chodzi tu m.in. o związki zrzeszające przeróżnych „producentów rolnych” którzy — jak podpowiada logika — kiedy związek ich upada finansowo, winni spieszyć z odsieczą swej drogiej i niezastąpionej organizacji.

Tymczasem związki te od dawna utrzymywały się z rozmaitych dotacji, a kiedy ich zabrakło, stanęły przed widmem natychmiastowego zamykania swych biur. Nie było specjalnie słychać rozpaczyliwych wołań o ratunek szeregów członków tych związków. Wiele znamieny jest tu przypadek Krajowego Związku Hodowców i Producentów Bydła. Dopóty panowała tam beztrószka, dopóki zgodnie z uchwałą nr 31 Rady Ministrów z 1981 roku działalność ich finansowała spółdzielczość mleczarska (przekazywano na rzecz KZHIPB 0,3 proc. wartości skupu mleka). Swoją drogą ten finansowy spłot był o tyle interesujący, że na garnuszek mleczarzy pozostawała organizacja, która miała po części reprezentować interesy swych członków... w mleczarniach. Głośna była sprawa sprzed kilku lat, kiedy Woj. Związek Hodowców i Producentów Bydła w Koninie, lekkomyślny utrzymywanie mleczarzy nekali ich kontrolami, aż został przywołany do porządku przez kierownictwo Krajowego Związku...

W końcu jednak i mleczarze przestali dotować działalność KZHIPB. Dobrze mi jest znany przypadek z Przemysla, gdzie wiosną br. wszyscy pracownicy biura Wojewódzkiego Związku otrzymali wypowiedzenia umów o pracę, gdyż po prostu w ich kasie zrobiło się nagle pusto. W ostatniej chwili doznany finansowo przemysłski związek otrzymał dotację z centrali, a zaraz potem żwawo zabrał się do roboty, zmieniając profil działalności. W konsekwencji powstał dziwny twór organizacyjny, który całą swą uwagę kieruje głównie na działalność gospodarczą, zamiast na fachowy kontakt z hodowcami. Pierwotny statut związku został niejako wrzucony do kosza, no to, aby można było teraz handlować dojrakami, zajmować się ich konserwacją, rozprawdzać deficytowe artykuły potrzebne hodowcom bydła.

Zastanawiając się nad sensem istnienia wielkich związków spółdzielczych i branżowych, można dojść do różnych wnio-

(Dokończenie na str. 4)



ią do Dzieciątka w „Gwiazdkowej porze”, a „Święta Wieża Mariacka świeci jak złote cacko”

Wiążę się z tym wierszem tematycznie inny utwór — „Przed zapaleniem choinki”, gdy w wigilię Świąt

„Trzeba się trochę ponoczyć zamglonymi ulicami Krakowa. A Kraków jest dama fidesjeklowa w biżuterii światła sztucznych”

W wierszu tym wzrusza „Prze-mówienie do ulic” (w tłumaczeniu formie piosenki), gdzie Gałczyński krakowskie ulice nazywa swoimi siostrami, gdzie wyznaje im: „Wy jesteście moja ojczyzna, mój deszcz, i wiatr, i śnieg”, a ze wzgórz, gdy się spojrzę — „miasto zaczarowane”

To w tym zaczarowanym mie-

W 35-lecie śmierci K. I. Gałczyńskiego

„...był taki facet księżycowy”

Największa popularność Konstantego Głowackiego uzyskała się w okresie krakowskim, gdy poeta po pobytych w jenieckich obozach hitlerowskich, a potem po artystycznej wędrówce po Paryżu, Brukseli i Rzymie, zjawił się w marcu 1946 r. pod Wawelem i zamieszkał z żoną Natalią i córką Kirą w Domu Literatów przy ul. Krupniczej. Miał już wtedy 41 lat.

Od 1923 r. K. I. Gałczyński drukował wiersze, współpracując głównie z „Cyrukiem Warszawskim” i „Prosto z mostu”; dużo podróżował, był referentem kulturalnym konsulatu polskiego w Berlinie, gdzie powstał „Bal u Salomona”, a napisana w przeddzień dostania się do niewoli i dostarczona żonie „Pieśń o żołnierzu z Westerplatte” drukowana była kilkakrotnie w podziemnej prasie.

W Krakowie nastąpił rozkwit twórczości. Poeta został zaproszony do współpracy z „Przekrojem”, gdzie drukował groteskowe miniatury do Teatryku Zielonej Gęsi i przepojone absurdalnym dowcipem „Listy z fiołkiem”. Miasto oczarowało go swą architekturą i otwartością przyjaciół, bawilo mieszczańskim klimatem, który stał się przedmiotem jego drwiny.

Piękno Krakowa upajało poetę. Przywoływał Kraków wielekroć — to w „Ulity cyfliców” to w „Pięknych dziewczynach” to w wierszu o Staffie, w poemacie „Wit Stwos”, w „poetyckim widoku” — „Plac Merkurgo”, gdzie „zaplaśnię Mariackie Wieże”, a potem dwa na skrzydłach serafickich sfrunęli: Marian Eile i Balicki”. Dedykował swe utwory m. in. Eilemu, Kazimierzowi Wyce, Henrykowi Markiewiczowi.

Gęsto w przedmowa swych

wersów utkał Gałczyński

krakowskie postacie. Obok

wspomnianych już jest i Ro-

stworowski, Jerzy Waldorff,

Janusz Maria Brzeski, Ka-

myczek (Ipohorska), Tadeusz

Kwiatkowski, Artur Swinarski,

Jerzy Andrzejewski, Juliusz Fi-

jas, Jan B. Ożóg... Przewijają się

przez „Szopkę krakowską” gdy

ście jeździła „zaczarowana dorotka”, z której korzystał poeta, a powoził nią mistrz bata i lejebow — Jan Kaczara, krakowski rymotwórca, zdołny zawsze w melo-

nik, okrągłe szkła okularów, przy-

dtugi nieco płaszcz i atrybuty je-

go władzy na Rynku — bat, któ-

rym czarownie świstał i dzwonek.

I tak stworzył Gałczyński no-

wą legendę Krakowa, która utrzy-

mywała się póki żył Kaczara i

ożywał Rynek i staromiejskie

ulice swą niepowtarzalną osobowo-

ścią. Dorozkarcz zmarł 22 stycznia

1980 r., a informację o jego śmierci

spłoty się w prasie z felietona-

mi na 75. rocznicę urodzin poety,

który przyszedł na świat 23 stycz-

nia 1905 r., a zmarł 35 lat temu —

6 grudnia 1953 r. Wspominając

dziś o nim, spełniamy życzenie

samemu poecie, który pięć lat przed

śmiercią w wierszu „Trąbki świę-

tecznej pocztą” pisał:

„Gdy mi kiedyś serduszek

wspomnijcie mnie czasem

że był taki facet księżycowy

Moje pióra wrzucić do Wisły,

moje ciało na cztery wiatry,

moje serce do skrzynki

pocztowej”.

Tadeusz Z. Bednarski



Fot. Archiwum i E. Węglowski

MIKOŁAJOWY KONKURS „DZIENNIKA”

Zwierzęta w literaturze

Przed kilkoma dniami ogłosiliśmy warunki naszego dorocznego MIKOŁAJOWEGO KONKURSU dla najmłodszych. Dziś, dla tych, którzy przeoczyli nasze zaproszenie do zabawy, powtarzamy konkursowe pytania.

Aby dać Czytelnikom nieco więcej niż zwykle czasu na nadsyłanie odpowiedzi, konkurs ogłaszamy już teraz, kilka dni przed Mikołajem, a na rozwiązania czekać będziemy do 15 grudnia br.

Oto 10 pytań dotyczących czworonożnych i skrzydlatych bohaterów literatury dziecięcej. Odpowiedzi prosimy nadsyłać na kartach pocztowych, podając imię, nazwisko, adres i wiek.

1. Jak nazywał się wędrowiec, który „wziął tobolek i wędruje na kraj świata”?
2. Ile gąsek pasala Sierotka Marysia?
3. Jak nazywał się twórca Myszyki i Kaczora Donalda?
4. Kto jest autorem książki „Rogaś z doliny Roztoki”?
5. Wymień przynajmniej 5 nazw ptaków biorących udział w koncercie „Ptasiego Radia”.
6. Czy w krakowskim Zoo mieszkała krewniaczka Puchatka?
7. Podaj autora cyklu wierszyków pt. Zoo. Oto początek jednego z nich: „Rudy ojciec, rudy dziadek, rudy ogon to mój spadek...”
8. W czyjej bajce znaleźć można wyjaśnienie, dlaczego słonie mają długie trąby?
9. Jakie zwierzęta żyją na wyspach Bergamutach?
10. Z jakim dzikim zwierzęciem zaprzyjaźnili się Staś i Nela?

Nasz adres: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, z dopiskiem: „Konkurs Mikołajowy”.

Pomiędzy autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosowane zostaną nagrody, ufundowane przez naszą redakcję i Ogród Zoologiczny, m.in. książki, zabawki i roczne karty wolnego wstępu do krakowskiego Zoo. Zapraszamy do zabawy!

WSZYSTKO O TELEFONACH

W kręgu technicznych kłopotów

Gdańsk, Warszawa czy Poznań? Jest b. dobra. A kłopoty mamy istotnie, ale na liniach okręgowych. Często są to sieci napowietrzne, w których występują, nawet przy bliskich odległościach, poważne zakłócenia. Proces poprawy sytuacji na takich trasach wymaga znacznych i kosztownych inwestycji. Owszem, staramy się to, zmieniać na lepsze, lecz zamiar nie jest taki prosty...

W automatycznym ruchu międzymiastowym są kłopoty z wybieraniem numerów; często przed zakończeniem tej czynności otrzymujemy się niespodziewanie ponownie ciągły sygnał zgłoszenia centrali — i to kilkakrotnie po kolei!

Jeżeli międzymiastowe połączenie automatyczne „spada” po wykreśleniu pierwszych 4 cyfr, to zdaniem OUTM dzieje się tak najczęściej z powodu nadmiernej przeciążenia ruchem krakowskich central miejscowych; choć bywa, że powodem zerwania wybierania połączenia jest ACCM — lecz rzadziej. W takiej sytuacji należy ponownie rozpocząć wykreślenie numeru (powiedzmy, przykładowo, z Warszawy od 0—22) — poczynając od tzw. prefiksu kierunkowego.

Słyszalność rozmów na terenie samego Krakowa jest zła. Kiedy wreszcie będzie ona normalna? Zdarzają się połączenia wręcz technicznie, akustycznie fatalne często nawet w obrębie tej samej centrali!

W krakowskim węźle telekomunikacyjnym na co dzień słyszalność jest normalna, a wręcz dobra; naturalnie, jak na ten system łączności, który dziś mamy (kable, urządzenia central oraz magistrale pomiędzy poszczególnymi centralami). Nie jest to jednak system niezawodny, a więc zdarzają się uszkodzenia i awarie pogarszające słyszalność. Staramy się takie uszkodzenia w Krakowie usuwać na bieżąco; prosimy o ich sygnalizowanie.

Jak ubiegłoroczna akcja „TELEFON” — zainstalowanie w Krakowie 16 tys. (a właściwie — blisko 18 tys.) nowych aparatów wpłynęła na obciążenie central? Obecnie bardzo długo czeka się na sygnał łączności, często „po drodze” kilkakrotnie zaliczając inny sygnał — zajętości.

Jak informowaliśmy już, istotnie, w centrali „Śródmieście” (numery początkowe 22 i 21), gdzie skupionych jest największe

abonentów urzędowych i jest dużo aparatów strefowo-czasowych (automatycznych) w okresie największego nasilenia ruchu mogą występować takie sytuacje. Zresztą, teraz jesteśmy w ostatniej fazie prac kablowych w tym rejonie miasta związanych z uruchomieniem w owej łącznicy dalszych 4 tys. nowych numerów co dodatkowo jeszcze komplikuje sytuację. Kiedy te numery uruchomimy, to będziemy przegrupowywali, w miarę możliwości technicznych, pewnych abonentów co powinno poprawić stan połączeń i wyeliminować lub przynajmniej ograniczyć te zjawiska, o których pan pisze. Ktoś nazwał je „nawalniami ruchowymi”.

A co do akcji „TELEFON” z ub. roku i jej wpływu na przeciążenie centrali. Nie, ona na to nie wpłynęła — przecież włączaliśmy już tylko do ruchu te numery, które w centralach automatycznych się znajdowały i były wolne. Jeśli coś ta akcja skomplikowała — to dostępność do tzw. telekomunikacyjnych służb specjalnych (913, 917), a także do „międzymiastowej”.

Czy wreszcie rozmowy między dwoma abonentami odbywać się będą bez współudziału „sąsiednich” połączeń, przesłuchów, a to jest teraz zjawiskiem powszechnym... Istotnie, występuje to właściwie we wszystkich centralach automatycznych i walczymy z takim zjawiskiem. Nie jest to ani żaden podstęp, ani też zamierzona czynność. Wiąże się owa sytuacja z brakiem odpowiedniej jakości i liczby personelu do obsługi łącznic co taką walkę nam utrudnia. Nie mamy

do tego ani fachowców-inżynierów, ani nawet techników. Uważam jednak, że takie „przesłuchy” nie są zjawiskiem zbyt częstym, choć faktycznie jeszcze występują.

Co powoduje, że po wykreśleniu jakiegoś numeru krakowskiego (a zdarza się to coraz częściej) zapada głucha cisza; dopiero po dłuższym oczekiwaniu otrzymujemy się sygnał zajętości, mimo że wybierany abonent z pewnością akurat nie prowadzi rozmowy...

Sygnał zajętości niekoniecznie otrzymujemy wówczas, gdy ktoś z tym abonentem, do którego właśnie dzwoni, rozmawia. W naszej krakowskiej sytuacji bardzo często owa „cisza i taki sygnał dowodzi, że w tej chwili zajęte są wszystkie linie tranzycyjne pomiędzy poszczególnymi centralami. Najczęściej na zasadzie „każda z każdą” łączy się dziś tylko 60—70 linii; i jeżeli tyłu abonentów właśnie rozmawia — to każdy następny chętny musi poczekać, aż zwolni się łączy.

Kiedy się skończy przyznanym połączeniu „wpadanie” innych osób w cudze rozmowy?

Mówiłem o tej kwestii odpowiadając na pytanie w sprawie „przesłuchów” — mamy kłopoty kadrowe z właściwą konserwacją naszych central. Chcielibyśmy możliwie najszybciej z tym skończyć, lecz w pewnej mierze wiąże się ta sprawa z zagadnieniami placowymi; co, mimo wszystko najatrakcyjniejszą pracodawcą w Krakowie dla inżynierów i techników elektroników nie jesteśmy...

Opracowanie: ADAM TENETA

Nasza październikowa akcja informacyjna „WSZYSTKO O TELEFONACH”, w której przy pomocy aparatów zasiadli szefowie krakowskiej telekomunikacji, dyrektor WUT mgr inż. BOGUSŁAW RAPACZ i jego zastępca ds. abonentów inż. KAZIMIERZ TRĘBACZ, cieszyła się ogromnym powodzeniem. Wiele z tych osób, które się wtedy do nas nie dozwoliły swe uwagi i pytania przekazać nam korespondencyjnie. Jeden z ciekawszych listów nadesłał nam krakowianin pan Michał Cioch. Ponieważ część przekazanych przez tego Czytelnika pytań odnosiła się do spraw związanych z działalnością innego ognia organizacyjnego łączności — Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzymiastowej — o ich wyjaśnienie poprosiliśmy także i szefów OUTM w Krakowie — dyrektora mgr LESZKA SOBOŁA i jego zastępcę mgr inż. JERZEGO DĄBROWSKIEGO.

Kiedy łączyć się ze stanowiskami informacyjnymi można się będzie do nich dozwolić? Pewnego dnia robiliśmy to przez 75 minut bez przerwy i nr 913 albo był bezustannie zajęty, albo też wolny, ale nikt się tam nie zgłaszał — aż do automatycznego włączenia przez centralę sygnału zajętości.

Faktycznie, sytuacja taka istnieje. Mamy poważne kłopoty z obsadą kadrową m. in. i w Biurze Numerów (913). Są tam 22 stanowiska (z doprowadzeniem 36 linii) i w godzinach szczytu, silnego ruchu powinny być obsadzone wszystkie, a już w najgorszym razie połowa. Obecnie jeżeli pracuje 5 osób — to wszystkich! W ogóle — w OUTM brakuje nam dziś do pracy około 80—100 osób; ogromna jest fluktuacja kadr, bo niskie płace nie skłaniają ludzi do podjęcia u nas zatrudnienia. Robota jest ciężka, zmiana nowa nie to bardzo nerwowa.

Kiedy sytuacja ta ulegnie zmianie? Pewną ulgę powinno przynieść rozprzodzenie nowej książki telefonicznej — wtedy chyba obciążenie Biura Numerów się zmniejszy. A tak znacznie lepiej — jak sądzimy — będzie po

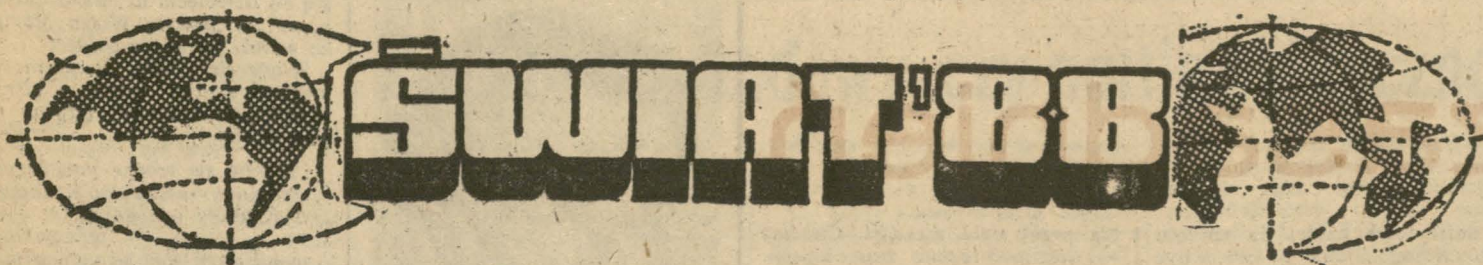
wprowadzeniu do tej komórki komputerowej. Prototypowo takie rozwiązanie działa już w Lublinie i jak się przypuszcza może już od stycznia '89 zostanie ono rozszerzone na całą sieć krajową telekomunikacji.

Sygnał ze stanowisk informacyjnych 913, 917 i także z 900 — międzymiastowej często ma „czkawkę” — i nie bardzo wiadomo czy numery te są zajęte, czy też wolne. Kiedy ten sygnał będzie normalnie słyszalny?

Taka sytuacja jest winą centrali miejskich — na trasę, drogach połączeniowych brak jest wystarczającej wiązki kabli co powoduje także wiele innych kłopotów (sygnały zajętości po podniesieniu słuchawki, cisze itp.). Po prostu — trzeba będzie uzupełnić pewne inwestycje, aby tę sytuację zmienić.

Kiedy słyszalność w połączeniach, zwłaszcza automatycznych międzymiastowych, która bywa szczególnie fatalna, ulegnie poprawie?

Naszim zdaniem jakość połączeń w systemie ACCM (automatycznych połączeń międzymiastowych — tych kilku wielkich central takich jak Kraków,



NOWY JORK

Dialog na trzy głosy

Jutro Michaił Gorbaczow przybędzie do Nowego Jorku, gdzie wygłosi przemówienie na sesji ONZ. Przy tej okazji przywódca radziecki spotka się z Ronaldem Reaganem (po raz piąty) i prezydentem — elektem Georgem Bushem. Oczywiście nowojorski szczyt nie będzie miał takiej skali i oprawy politycznej jak cztery dotychczasowe oficjalne spotkania Gorbaczowa-Reagana, które odbyły się w Genewie, Waszyngtonie, Reykjavíku i Moskwie. Bez względu jednak na protokół polityczny nowojorskie spotkanie będzie stanowiło kontynuację radziecko-amerykańskiego dialogu na najwyższym szczeblu. Ważne jest przede wszystkim to, że amerykański prezydent-elekt George Bush będzie miał możliwość przedstawienia radzieckiemu przywódcy swego stanowiska zarówno w kwestii perspektyw stosunków radziecko-amerykańskich jak i w sprawach polityki międzynarodowej. Przewiduje się też możliwość przeprowadzenia przez George'a Busha odrębnych rozmów z Michaiłem Gorbaczowem.

W obecnej chwili priorytetowe znaczenie mają problemy rozbrojenia. Chodzi tu głównie o trzy kwestie: 1) przyspieszenie radziecko-amerykańskich rokowań w celu osiągnięcia porozumienia o 50-procentowej redukcji strategicznych broni ofensywnych 2) rozpoczęcie przez kraj KBWE negocjacji w sprawie redukcji

zbrojeń konwencjonalnych w Europie 3) sfinalizowanie rozmów na temat układu o powszechnym i całkowitym zakazie broni chemicznej. W związku z tą ostatnią

się więc, że teraz jako prezydent będzie chciał włączyć się „swoim dziełem” i doprowadzić do całkowitego wyeliminowania arsenałów broni chemicznej.



Ronald Reagan spotka się po raz piąty z Michaiłem Gorbaczowem.

sprawa komentatorzy polityczni przypominają, że George Bush — w czasie pełnienia funkcji wiceprezenta — przedłożył właśnie w Genewie projekt eliminacji broni chemicznej i w ten sposób związał swoje nazwisko z likwidacją tej groźnej broni. Sądzi

Natomiast jeśli chodzi o stosunki amerykańsko-radzieckie oczekuje się, że w okresie rządów prezydenta Busha ważne miejsce zajmie kwestia ożywienia i rozszerzenia współpracy gospodarczej. W tej dziedzinie bowiem — mimo poprawy stosunków po-

litycznych — nie zaznaczył się wyraźny postęp. Świadczy o tym niski poziom wzajemnej wymiany handlowej (główną pozycję w tej wymianie stanowią zakupy przez Związek Radziecki amerykańskiego zboża). Dziś spośród siedmiu najbardziej przemysłowych krajów zachodnich Stany Zjednoczone zajmują na liście partnerów handlowych ZSRR dopiero piąte miejsce po RFN, Japonii, W. Brytanii i Francji. Ten stan rzeczy nie odpowiada ogromnym potencjałom ekonomicznym obu krajów.

Mija właśnie 55 lat od nawiązania przez ZSRR i USA stosunków dyplomatycznych. W ciągu minionego półwiecza kontakty radziecko-amerykańskie nigdy nie były tak intensywne jak w ostatnich trzech latach. W tym okresie — oprócz czterech spotkań przywódców — odbyło się 28 spotkań szefów dyplomacji — co jest rzeczą niezwykłą — doszło do niezwyklej (pierwszej w historii) wymiany wizyt między ministrami obrony obu mocarstw. Stało się to możliwe dzięki podpisaniu porozumienia o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu. W ten sposób ZSRR i USA wkroczyły na drogę nuklearnego rozbrojenia. Fakt ten wywarł zasadniczy wpływ na osłabienie napięcia w świecie i poprawę klimatu politycznego między Wschodem a Zachodem.

SPORT ♦ SPORT ♦ SPORT ♦ SPORT ♦ SPORT

Trener Marcin Kasperzec dla „Dziennika”

Przede wszystkim trzeba chcieć

Nie wiedzie się w tym sezonie koszykarzom Wisły. Po serii porażek „Smoki”, zajmują przedostatnią lokatę w tabeli ekstraklas — i choć do końca rozgrywek jeszcze daleko już teraz istnieją uzasadnione obawy co do losu drużyny.

Od maja br. nowym trenerem Wisły jest Marcin Kasperzec. Z chwilą objęcia przez niego stanowiska wydawało się, że krakowski koszykarz nawiąza walkę o czołowe miejsce. Dlaczego tak się nie stało? Oto co powiedział „Dziennikowi” szkoleniowiec „piątek”: „Grając w tym sezonie drużyna to zespół inny, niż w roku ubiegłym. Nie graja Fikiel, Bogucki, Sewerim. Z pierwszej „piątki” ubiegłego sezonu pozostali więc tylko dwaj koszykarze: Kudłacz i Sobczyński. Reszta to zawodnicy, którzy, praktycznie przez lata siedzieli na ławce. Poza Rozwora i Szaflikiem pozostali tak przysiadzieli na ławce „grania ławy”, że kiedy przyszło im grać, nie potrafili wystąpić z pełnym zaangażowaniem. Młodzi koszykarze nie robią spodziewanych postępów. Choć wytrzymują treningi ilościowe, robią spodziewanych postępów jest dużo gorzej. Wraz z moim asystentem (Maciejem Starowiczem — przyp.) nie możemy ani na moment spuścić z oka trenujących zawodników, gdyż pozorują trening. Leży to w psychice tych młodych chłopaków.

Do zakończenia pierwszej rundy pozostało nam do rozegrania 9 meczów. Aby zmieścić się w pierwszej „8” trzeba wygrać co najmniej 6 spotkań. Będzie to niezwykle trudne zadanie”.

Tyle Marcin Kasperzec. Mielimy nadzieję, że twórcy sukcesów Hutnika i w Wisłę się powieźdzą. Aby jednak realnie myśleć o utrzymaniu się w I lidze Wisła winna zostać wzmocniona. Od paru miesięcy czeka na przyjazd do Krakowa amerykański koszykarz Guy Taylor, były gracz Colorado State University (rozgrywały. 187 cm, wzrostu, biały). Niestety formalności z uzyskaniem biletu do Polski dla tego koszykarza, przedłużają się (dlaczego?) Nadal nie wiadomo, kiedy dojdzie on do Krakowa.

Dwubojsi zimowi trenują

Kiedyś, gdy nasi dwubojsi zimowi przywozili do kraju medale, zwykło się mówić, iż sport ten jest w naszym kraju... kołosem na giniących nogach. Rzeczywiście, uprawiało go 30-40 zawodników z okolic Gubałówki i głównie za sprawą zakopiańskiego Legii w której bacyłem do dwuboju zimowego zarażał narciarzy trener Zięba.

Obecnie w dwuboju nieco się sytuacja zmieniła: ucieka nam światowa czołówka i o medale na mistrzostwach świata równie jest trudno w dwuboju, jak i w narciarstwie. I to mimo nieco korzystniejszej sytuacji kadrowej, ponieważ obecnie z ośrodkiem zakopiańskim (konkretnie w Kirach pod Zakopanem) rywalizuje Górnik Wałbrzych. Dynamit Chorzów oraz w dalszej kolejności — Turbacz w Mszanie Dolnej. Nie licząc jeszcze kilku mniej znaczących sekcji.

Aktualnie dwubojsi zimowi przygotowują się do pierwszych startów. Już w dniach 19-21 bm. zaplanowano inauguracyjny sezon zawodów w Zakopanem. Natomiast ogólnopolskie zawody klasyfikacyjne odbędą się 5-8 stycznia 89 r. także w zimowej stolicy. Dopiero po nich wyłoniona zostanie 6-osobowa reprezentacja, która weźmie udział w zawodach o Puchar Świata w Borowcu (17-22.I. 89) a później w następnym imprezach najwyższej rangi, w tym także w mistrzostwach świata rozgrywanych w austriackiej miejscowości Feistritz (5-12.II. 89).

Czołówka krajowa zakończyła niedawno zgrupowanie na Turbacz k/Mszany Dolnej. W kadrze znalazło się 9 zawodników: Adam Kania i Tadeusz Nedza-Kubiniak (oba z Legii Zakopane), Piotr Pluta, Jan Wojtas, Dariusz Kuzłowski i Lech Paluch (wszyscy Górniki Wałbrzych), Krzysztof Sosna i Jerzy Gwoździak (oba z Dynamitu Chorzów) oraz Jan Ziemiannin (Turbacz Mszana Dolna). Aktualnie zawodnicy trenują w klubach a Legia i Górniki udają się wkrótce na treningi do CSRS.

Siatkarze Hutnika...

(Dokończenie ze str. 2)

— Na szczęście PZPS — jak nas poinformował wczoraj sekretarz Hutnika mgr Aleksander BARNAS — wyraził zgodę na przełożenie spotkań w Nysie i Wrocławiu. Tak więc nasi siatkarze, po imponującym zwycięstwie 3:0 nad mistrzem Włoch mogą chwilę wypocząć i należy im się przygotować się do rewanżu.

Jak wiadomo, Hutnik już w czwartek udaje się do stolicy, skąd w piątek o godz. 9.15 odlata do Mediolanu. Mecz z Panini Modena rozegrany zostanie w sobotę (początek godz. 17.30). Przypominamy, że mistrzowie Polski do przebrnięcia włoskiej przeszkody wystarczy wygrać jednego seta, lub w przypadku porażki 0:3, zdobyć minimum 25 punktów. (F)

Finał Lendl — Becker

W finale tegorocznego tenisowego turnieju „Masters” spotka się Ivan Lendl (nr 2) oraz Boris Becker (nr 4).

Lendl w półfinale pokonał Stefana Edberga 6:3, 7:6 (tie-break 7:4) a Becker zwyciężył Jakoba Hlaska 7:6 (7:2), 7:6 (7:3).

W II ligach

Hokej: Legia KTH Krynica — Boruta Zgierz 5:6 (2:1, 0:2, 3:3). W tabeli prowadzi ŁKS (26 pkt.) a KTH zajmuje 11 miejsce (11 pkt.).

Koszykówka kobiet, gr. „A”: AZS Rzeszów — Korona 62:59, Żak Częstochowa — Hutnik 63:61, AZS Kraków — Star Starachowice 44:73. W tabeli prowadzi Stal Stalowa Wola (17 pkt.), Glinik jest 3 (16 pkt.), krakowski AZS zajmuje 6 pozycję (13 pkt.) a Hutnik 9 (11 pkt.).

Koszykówka mężczyzn, gr. „A”: Unia Tarnów — Resovia 99:91 (po dogrywce). W tabeli prowadzi Stal Stalowa Wola (19 pkt.) a Unia jest na 10 pozycji (13 pkt.).

Sprintem

▲ (A) THUNDER BAY. Zwycięstwem Fina Laskonena zakończył się drugi konkurs skoków, zaliczany do PS. Drugi był Johnsen (Norwegia) a trzeci Thoma (RFN). Polacy zajęli miejsca w... 4 dziesiątce.

BELGRAD

„Hej, Słowianie” w parlamencie

Jugosławia przeżywa obecnie największy kryzys polityczny i gospodarczy w swojej historii. Szczególnie niebezpieczny dla wielonarodowej republiki jugosłowiańskiej jest wzrost nastrojów nacjonalistycznych i separatystycznych. W osiem lat po śmierci prezydenta Josipa Broz-Tito (twórcy federacji) wybuchają tu ostre spory i konflikty narodowościowe, które mogą doprowadzić do rozbitcia jednostki federacyjnego państwa. Zewnętrzny przejawem tych sporów są potężne wiecie i demonstracje, organizowane przez różne społeczności etniczne.

Jak wiadomo, Jugosławia składa się z sześciu republik (Serbii, Bośni i Hercegowiny, Chorwacji, Czarnogóry, Słowenii, Macedonii) oraz z dwóch okręgów autonomicznych — Kosowa i Wojwodiny. Okręgi te wyposażone są w rozległe uprawnienia i chociaż nominalnie należą do Republiki Serbii, to jednak władze serbskie nie mają większego wpływu na rozwiązywanie powstających tam konfliktów. Sytuacja narodowościowa Jugosławii jest więc skomplikowana i napięta.

SERBOWIE. Są najliczniejszą narodowością Jugosławii — stanowią 36 proc. ogółu mieszkańców kraju (8,3 miliona osób). Serbowie legitymują się najdłuższym rodowodem państwowym i są rzecznikami silnej władzy centralnej. W przeszłości zajmowali dominującą pozycję wśród południowych Słowian. Obecnie domagają się oni równych praw dla swej republiki, a szczególnie prawa sprawowania kontroli nad Wojwodiną i Kosowem (ten ostatni okręg uważany jest za kolebkę ich państwowości).

SŁOWENCY. Słowenia, licząca 1,8 miliona ludności (8 proc. mieszkańców kraju) jest najlepiej prosperującą republiką Jugosławii. Swą zamożnością przypomina sąsiednią

Austrię. Słowenicy przeciwstawiają się centralistycznym skłonnościom Serbii, gdyż obawiają się, że serbski nacjonalizm może zagrozić autonomii innych mniejszych republik.

CHORWACI. Ludność Chorwacji, to druga po Serbach największa społeczność Jugosławii, licząca 4,4 miliona osób (20 proc. ogółu mieszkańców kraju). Wojenne okrucieństwa popełnione przez Chorwatów wobec ludności serbskiej poróżniły oba narody (jeszcze dziś spotkać można przejawy wzajemnych animozji). Serbowie twierdzą, że prezydent Tito (z pochodzenia Chorwat) celowo wyłączał Wojwodinę i Kosowo z republiki Serbii, aby osłabić jej dominującą pozycję wśród innych republik. Silna Serbia mogłaby bowiem zachwiać równowagę państwa. Dziś Chorwatów powodzi się znacznie lepiej niż mieszkańcom Serbii z uwagi na silniejsze uprzemysłowienie republiki i duże wpływy dewizowe z turystyki (wybrzeże adriatyckie przyciąga licznych turystów zagranicznych).

ALBANCY. Ludność albańska (1,7 miliona osób) stanowi większość mieszkańców Kosowa. Wskutek bardzo szybkiego przyrostu naturalnego Albańcy mają tu już 8-krotną przewagę liczebną nad Serbami. Domagają się oni przekształcenia okręgu Kosowo w republikę a część ekstremistów albańskich żąda nawet przyłączenia tego okręgu do Albanii. Terror i szkany stosowane przez Albańczyków, a także złe warunki życia sprawiają, że Serbowie i Czarnogórcy coraz liczniej emigrują z Kosowa. Na tym tle dochodzi tu często do ostrych konfliktów narodowościowych. Władze serbskie nie mają jednak dostatecznych uprawnień do zdecydowanego przeciwstawienia się prześladowaniom i rozruchom albańskim.

MACEDONCY. Etniczne pochodzenie

Macedończyków, których liczba wynosi 1,3 miliona osób (6 proc. mieszkańców Jugosławii) jest dyskusyjne. Bułgarzy uważają ludność macedońską za bułgarską mniejszość narodową, zaś Grecy wskazują znowu na jej greckie pochodzenie. Faktem jest jednak, że Macedończycy mają własny język oficjalny i odrębny Kościół macedoński, co sprzyja formowaniu się ich pełnej tożsamości narodowej.

CZARNOGÓRCY. Mieszkańcy Czarnogóry są niewielką 700-tysięczną społecznością Jugosławii. W przeszłości ta górzysta i niedostępna kraina dawała schronienie patriotom serbskim, uchodzącym przed prześladowaniami okupantów tureckich. Obecnie Czarnogórcy są politycznie i kulturalnie powiązani z Serbią.

Należy podkreślić, że przez dziesiątki lat Serbowie znosili cierpliwie swe poczucie krzywdy, ale w ostatnich latach zaczęli otwarcie dochodzić swych praw. Przede wszystkim władze Serbii przystąpiły do wprowadzenia szeregu zmian w Konstytucji z 1974 roku, uchwalonej za rządów prezydenta Tito. Ogółem zgłoszono kilkanaście poprawek o charakterze politycznym i gospodarczym. Właśnie w ubiegłym tygodniu Rada Związkowa Skupszczyzny (jedna z dwóch izb parlamentu jugosłowiańskiego) uchwaliła pakiet 39 poprawek, które zmieniły i uzupełniły aż 135 artykułów konstytucji. Nowe rozwiązania konstytucyjne otwierają drogę do reformy systemu politycznego i gospodarczego. Stwarza to nadzieję na przełamanie kryzysu w kraju.

Podczas uchwalania poprawek została po raz pierwszy ośpiewana w parlamencie pieśń „Hej, Słowianie”, która dopiero teraz (po 40 latach pełnienia tej funkcji) stała się — na mocy konstytucji — oficjalnym hymnem państwowym Jugosławii.

W Związku Radzieckim jawność dotarła również i tam, gdzie jeszcze do niedawna tajemniczo strzegły owoce rzemiosła, superzłota elektronika i uzbrojeni żołnierze. Chodzi o państwowy skarbiec ZSRR. Co prawda i dziś nie można się tam dostać bez specjalnej przepustki, ale nie ma w tym nic dziwnego. W sejfach skarbcza przechowywane są kosztowności narodu i państwa. Na metalowych szelachach, niczym księżki w bibliotece, leżą starannie poukładane, ponumerowane i opieczętowane różnej wielkości woreczki. Znajdują się w nich diamenty, brylanty, szmaragdy, sztabki złota, platyny i srebra, stare monety i inne drogie rzeczy (np. korony carskie).

O działalności radzieckiego skarbcza poinformował niedawno w wywiadzie dla dziennika „Siel-skaja Zis” naczelnik wydziału ministerstwa finansów W. Iwanow. Oto jego wypowiedź:

Kilka razy w tygodniu, specjalnym transportem nadchodzą do skarbcza z całego terytorium ZSRR różnego rodzaju kosztowno-

Co zawierają sejfy radzieckiego skarbcza?

ści. Są to przede wszystkim drogocenne kamienie i szlachetne metale (diamenty, złoto), wydobywane w Związku Radzieckim. Stanowią one bowiem na mocy ustawy własność państwa. Skarbiec gromadzi także drogocenne wyroby przemysłu radzieckiego i skarby odkrywane przez obywateli. Zgodnie z przepisami znalazca skarbu otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 25 procent ceny skupu.

Oczywiście są jeszcze inne źródła uzupełniania zasobów państwowego skarbcza. Wymienić tu należy przedmioty skonfiskowane (m. in. przez służby celne), bezpańskie kosztowności, wreszcie prezenty, które otrzymują oficjalni przedstawiciele ZSRR od organizacji i obywateli innych krajów. W tym ostatnim przypadku

chodzi o przedmioty wartości ponad 50 rubli. Takie prezenty przekazują do skarbcza np. przywódcy partii i rządu oraz członkowie ich rodzin. M. in. ostatnio trafiła do skarbcza damska bransoletka, wysadzana szlachetnymi kamieniami, wykonana we Włoszech z drogocennego metalu. Przekazała ją Raisa Gorbaczowa — była to prezenty, który otrzymała podczas jednej z oficjalnych wizyt za granicą. Kilka złotych monet francuskich przekazał również Michaił Gorbaczow.

Zapyta ktoś, jaka jest korzyść z bogactwa skrywanego w podziemnych sejfach? Korzyść jest wiele. Przede wszystkim jest to złota rezerwa, bez której nie może istnieć żadne państwo. W dowolnej chwili część tych skarbów można przeznaczyć na sprzedaż

zarówno na rynku wewnętrznym jak i zagranicznym. Państwowy skarbiec ZSRR regularnie sprzedaje drogocenne kamienie i metale dla potrzeb radzieckiego przemysłu. Natomiast najmniej cenne przedmioty i wyroby idą na przetopienie albo trafiają do zakładów jubilerskich. Pieniądze (rubie) uzyskiwane z tych transakcji zasila skarby państwa.

W ostatnim okresie państwowego skarbcza radziecki wypłaca także odszkodowania rodzinom ofiar represji stalinowskich. Odtąd podczas aresztowań, konfiskowano obligatoryjnie cały majątek danej rodziny, a najcenniejsze kosztowności przekazywano właśnie do skarbcza. Niestety, dziś trudno, nawet z pomocą archiwów KGB, dokładnie określić każdy skonfiskowany wyrob. Dlatego też odszkodowania za brakujące przedmioty wypłaca się przeważnie w rublach.

Opracowanie
JÓZEF PAŁKA

Związki uzasadnień

(Dokończenie ze str. 3)

sków. Jako pierwszy nasuwa się ten, iż część z nich bezlistnie wykorzystuje fakt rozregulowanej i będącej w opłakanym stanie gospodarki. Na tym fakcie opiera się często specyficzny związek uzasadnień — powodów i konieczności istnienia takiej czy innej struktury. Nie bez powodu mówią niektórzy, że w związku warto być, związek warto popierać. Dlaczego? Na ogół są one wyposażone w niezwykle uprawnienia, znajdują się do reglamentowanych dóbr, dzieła je podług własnego uznania, decydują o czymś rozwoju itp. Rynek chronicznego niedostatku czyni stałe zależności. Pełna samodzielność może więc odstraszać, zniechęcać, chociaż nie zawsze są to obawy uzasadnione (patrz: wymieniony wyżej artykuł w „Polityce” — pt. „Mleczna woń”).

Związki szukają też innych uzasadnień, aby przeżyć, nawet w okrojonej formie (faktem jest,

iż nie ominięły je znaczne „ciecia” etatowe). Niekiedy są zmuszane do zarabiania na siebie. Wówczas działalność statutowa, która wcześniej przesadzała o sensie istnienia organizacji, idzie w ką. Najważniejsza staje się działalność gospodarcza. Nieraz jest to taki rodzaj działalności, który bywa wyreżaniem powołanych do tego celu instytucji (usługowych, handlowych, produkcyjnych), które dają się łatwo wyreżać z powodu nieudolności i braku zainteresowania zarobkiem.

Myślę, że tylko w przypadku całkowitego zreformowania gospodarki, po likwidacji ciągłych braków, po postawieniu na nogi tego, co stoi na głowie, działalność związków spóldzielczych i innych może zostać poddana prawdziwej, naturalnej weryfikacji, do czego — mam nadzieję — wcześniej czy później dojdzie.

WIESŁAW ZIOBRO

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 grudnia 1988 r. zmarł nagle, w wieku 51 lat

JULIAN CYGAL

dlugoletni pracownik Urzędu Miasta i Gminy w Dobczycach. W Zmarłym tracimy serdecznego Kolegę, prawego i szlachetnego człowieka.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 6 grudnia, o godz. 18, w Dzielanowicach.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Kierownictwo UMIG w Dobczycach oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 listopada 1988 r. zmarł

WŁADYSŁAW KRUPIŃSKI

TOWARZYSZ SZUKI DUKARSKIEJ

emerytowany, długoletni pracownik Drukarni Narodowej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, W Zmarłym tracimy szlachetnego człowieka i życzliwego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 6 grudnia o godz. 13.30 na cmentarzu w Prądniku Białym.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Organizacja Społ.-Polityczne Drukarni Narodowej oraz koleżanki i koledzy

ś. p.

STEFANIA HERÓD

d. BARTYZEL

KUPIEC

najdroższa Żona, Mamusia, Siostra, Babcia, członek ZBoWiD, więzień obozu koncentracyjnego Bergen-Belsen, długoletni członek Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Krakowie, przeżywszy 69 lat, zmarła, opatrzona św. sakramentami, 4 grudnia 1988 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w środę 7 grudnia, o godz. 14, w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku i żalu

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 listopada 1988 r. zmarł w wieku 67 lat

mgr inż. MIECZYSLAW JAXA-ROŻEN

wieloletni, zasłużony starszy wykładowca i były z-ca Dyrektora ds. Dydaktyki w Instytucie Dróg, Kolei i Mostów Wydziału Inżynierii Lądowej PK, wychowawca wielu pokoleń inżynierów drogowych, zasłużony działacz ZNP, ZBoWiD oraz Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Przemyskiej. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem za Udział w Wojnie Obronnej 1939, Medalem Obrońcy Przemysła, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, Złotymi Odznakami: Za pracę społeczną dla m. Krakowa i „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej”, NOT, ZNP i Odznaką Honorową PK. Zmarły pozostanie w naszej pamięci jako znakomity nauczyciel akademicki, ofiarny społecznik, niezawodny przyjaciel młodzieży, szlachetny człowiek prawdziwie oddany naszej Uczelni.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia. Pogrzeb odbędzie się w środę 7 grudnia 1988 roku o godz. 14.30 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Rektor i Senat Akademicki
Dziekan i Rada Wydziału Inżynierii Lądowej,
Dyrekcja i pracownicy
Instytutu Dróg, Kolei i Mostów,
Związek Nauczycielstwa Polskiego,
Koło Zakładowe ZBoWiD oraz studenci
Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 listopada 1988 r. zmarł w wieku 57 lat

kol. JÓZEF ZĘBATY

były długoletni pracownik Oddziału Warsztatowego Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz odznaczeniami resortowymi.

W Zmarłym tracimy serdecznego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 grudnia o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja Oddziału Warsztatowego
Krakowskiego Przedsiębiorstwa
Robót Drogowych oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 grudnia 1988 r. zmarł w wieku 81 lat

kol. JÓZEF ŻMUDA

były długoletni pracownik Oddziału Warsztatowego Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych.

W Zmarłym tracimy serdecznego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 grudnia, o godz. 11.40, na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja Oddziału Warsztatowego
Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych
oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 grudnia 1988 r., po długich cierpieniach, zmarła w Wałbrzychu, w wieku 76 lat, ukochana Matka, Babcia, Prababcia i Siostra

ś. p.

JULIA WAŚNIEWSKA

d. KOWALSKA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek 8 grudnia, o godz. 12, na cmentarzu Rakowickim.

Pogrzebi w bólu i żałobie

SYN, WNUCZKI, PRAWNUCZKI, SIOSTRY I RODZINA

MIECZYSLAW CHRZAN

lat 84, mistrz-wulkanizator, najukochańszy Ojciec, Dziadek i Pradziadek, człowiek szlachetny, gorącego serca, zmarł w dniu 2 grudnia 1988 r.

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek 8 grudnia, o godz. 14, w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

SYN, CÓRKI, ZIECIOWIE, WNUKI I PRAWNUCI oraz RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych naszej ukochanej Żony, Matki, Babel i Siostry

ś. p.

STANISŁAW SNEŻEK

a także okazali przyjaźń, troskliwość i serce podczas choroby i ostatnich chwil życia składają serdeczne podziękowania

MAŻ, CÓRKA, SYN I BRAT

Koledze STANISŁAWOWI MAJCE

składamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu śmierci Matki

Dyrekcja
KZ PZPR, ZZ ZSMP
Rada Pracownicza
NSZZ
Pracowników MPK
Kraków
oraz koleżanki i koledzy

Dyrektorowi doc. dr inż. BOLESŁAWOWI STOLARSKIEMU

składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki

Dyrekcja i pracownicy
C.U.P. Instytutu
Pojazdów
Samochodowych
i Silników Spalinowych
Politechniki
Krakowskiej

Dyrektorowi MARIANOWI KACIE

składamy serdeczne wyrazy współczucia w związku ze śmiercią Ojca

Koleżanki i koledzy
z Krakowskiego
Wydziału
Prasowego

PRACA

ELEKTRYKA — instalator, z praktyką w budownictwie (również emeryta lub renciście) — zatrudni zakład przemysłowy. Oferty 52422 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSADĘ osobistego kierowcy — przyjeżdż. Oferty 45122 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka w domu ucznia — inż. Fus, tel. 37-05-41.

MATEMATYKA — Krawczyk — tel. 21-38-09. g-49196

MATEMATYKA, fizyka, chemia — Nasturwicz, tel. 22-77-90.

KUPNO

BLACHE ocynkowaną płaską — kupię. — Oferty 53389 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM Forda Granada, 1984, diesel, przyczepę kempingową prod. RPN, UAZ diesel. Tel. 33-32-36.

PRZYCZEPĘ bagażową N-410b, nowa — sprzedam. Tel. 34-56-66, (8-14)

AGREGAT do czyszczenia dywanów — sprzedam. — Oferty 53392 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

VW GOLF 1600 D, 1983, stan bardzo dobry — pilnie sprzedam. — Tel. 55-09-08, po 17.

PIRKUSJE „Amati” sprzedam. Kraków, ul. 18 Stycznia 61/30 w godz. 8-16.30.

AUDI 80 GLS, 1978 — sprzedam. — Oferty 51688 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM Syrenę 105, stan dobry. Ogł. park. strzeżony, ul. Tel. 51-53829.

PRZYCZEPA N126e, namiot, FSO 1500 1985 — sprzedam. Tel. 21-14-64, po 18.

LOKALE

KATOWICE! Nowe M-4, 61 m², blisko centrum — zamienię na podobne, w Krakowie. Oferty 41299 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO — sprzedaż mieszkań, domów — mgr Koszek, Dzierżyńskiego 8, poniedziałki, środy, 10-17.

MIESZKANIA, domy — kupno — sprzedaż 18 Stycznia 55/58, wtorki, czwartki. g-47577

„PERFECT” mieszkania, nieruchomości — kupno — sprzedaż — wynajmowanie. Basztowa 18, codziennie 11-17.

MIESZKANIA, nieruchomości — kupno — sprzedaż, zamiany, wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5 — 12-18. g-51021

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA domy, parcele — kupno — sprzedaż, wynajmowanie, zamiana — pośrednictwo — Skret, Piłarska 21. g-41338

OKAZJA! Sprzedam połowę nieruchomości położonej w Krynczy — dom i parcela o pow. 76 arów. Kraków, tel. 22-78-12, wieczorem.

MIESZKANIA, domy, parcele — kupno — sprzedaż — Gajcar, Zamojskiego 75, wtorki — czwartki 13-18, tel. 66-67-91. g-49493

„REALNOŚĆ” spółka z o.o. pośrednictwo w sprzedaży nieruchomości — Kraków, ul. Małowiecka 125/4 — tel. 33-15-49, wtorki, czwartki, godz. 14-18.

DOM, starszy, w Nowym Sączu — zamienię na las, sad lub chałę z małym arealem, mogą być też nieużytki w ciekawym miejscu. Oferty 35113 Prasa Nowy Sącz, Narutowicza 6.

SPÓŁDZIELNIA wynajmie pomieszczenia na cele biurowe, najchętniej z telefonem, może być cała willa na terenie dzielnicy Podgórze. Oferty K-10874 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

USŁUGI

WYMIANA śrub okiennych, montaż zamków oraz tapicerki. Tel. grzeźnościowy 37-29-08, od godz. 8-12.

FILMUJE kamerą video śluby i inne uroczystości — Krzyżanowski, tel. 66-75-22, wewn. 308. g-52144

„ELBOX” — video. Przejście na lewizorów na Secam/Pal. Tel. 33-53-46, od poniedziałku do czwartku, 9-13. g-50873

CYKLINOWANIE, lakierowanie, woskowanie parkietów — Dudek, tel. 66-95-65. g-30405/6

PRZEPROWADZKI krajowe — Warszński, tel. 33-11-17.

KARNISZE aluminiowe, zabezpieczenia drzwi, tapicerki, zamki montuje Trzeciński, tel. 37-55-16.

KRATY montuje — „Skarbiec”, tel. 66-50-07. g-52899

„VIDEOPILM” — tel. 66-62-60. Zamówi nas wykonanie: reportażu, filmu lub reżyserskiej. Zapewniamy wysoką jakość obrazu i dźwięku.

„VIDEOMAX” — poleca usługi kamerą video. Tel. 12-29-42, 9-12.

„DIWAN — Service” — Czyszczenie dywanów, tapicerki Wap-em. Daneł, tel. 33-01-39. g-50104

USZCZELNIANIE okien, montaż zamków — Wójcik, tel. 37-73-50.

Uwaga mieszkańcy

Myslenie!

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

organizuje

na terenie Myslenie

kurs palaczy co.

Wpisy i informacje w Zespole Szkół Mechanicznych przy ul. Żeromskiego w Mysleniach. K-12558

„VIDEOBAJT” — poleca przystawienie telewizorów na system Pal/Secam w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu. Roczna gwarancja! Zgłoszenia: Kraków, tel. 33-83-30, 9-12.

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Przybycieł, tel. 44-57-50. g-51318

MONTAŻ okapów kuchennych i drzwi harmonijkowych poleca Pedziwiatr, tel. 44-60-45. g-51324

VIDEO — studio „Sfinks” z kamerą i Ciebici. Reportaż, reklama, uroczystości. Tel. 55-86-04. g-51618

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki Wap-em — Kurtyka, tel. 44-43-85. g-51245

FLIZOWANIE solidne SP „Agrem”, zakład flizarski — Czusz, tel. 66-33-49.

„VIDEO — Gama” — rejestracja kamerą uroczystości rodzinnych, reportaż. Tel. 11-81-53, po 18. g-51068

CYKLINOWANIE, lakierowanie, woskowanie — Biał, tel. 47-19-89.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Puto, tel. 55-71-29. g-6169

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie nietoksyczne — Klara, tel. 37-85-97. g-48033

„LEVIMAR” — flizy — pośrednictwo, tel. 55-16-51. g-51685

ZAKŁAD elektroinstalacyjny poleca usługi. Kłosowski, tel. 55-73-18, wieczorem. g-51434

UKŁADANIE parkietów, mozaiki, cyklinowanie, lakierowanie lakierem nietoksycznym, woskowanie — Kurdziel, tel. 66-98-18. g-58650

VIDEO „Panasonika” — uwiecznia wszystko. Sonik, tel. 22-50-00. g-52004

ANTYWLAMANIOWE zabezpieczenia drzwi z komfortowym obiciem oraz montaż zamków poleca Jacek Jarecki, tel. 47-28-76 (8-15). g-50988

„FAKTOR” — agencja pośrednictwa prawnego-organizacyjnego spółka z o.o. w Krakowie, ul. Nowowiejska 33/35 — poleca swoje usługi w zakresie: poradnictwa prawnego, poradnictwa finansowo-podatkowego, tworzenia spółek prawa handlowego i cywilnego, a w szczególności spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych oraz ich fachowej obsługi prawnej, pośrednictwa w zakresie kupna-sprzedaży domów mieszkalnych, parcel. Gwarantujemy konkurencyjne terminy. Informacje: tel. 37-82-23, 33-22-18. g-46372

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki — Gelieta, tel. 55-95-04.

UKŁADANIE fliz i terakoty, rezerwa terminów, gwarancja. Cebula, tel. grzeźnościowy 47-04-88, godz. 16-20. g-49021

TAPETOWANIE — Finster, tel. grzeźnościowy 12-27-43 (10-18). g-52318

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie, woskowanie — Górniak, tel. 47-37-15. g-51627

TYLKO: blacha, blokady, zamki patentowe dają gwarancję bezpieczeństwa. Polecamy estetyczne pokrycia tapicerskie, wybór kolorów oraz zamków. Soczyńska, tel. 12-91-01.

KARNISZE aluminiowe, zabezpieczenie antywłamaniowe drzwi, zamki, wierzchnie udarowe — poleca Kieronski, tel. 48-56-87. g-49197

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Marcinkowski, tel. 55-66-19. g-50225

TAPICERKA drzwi, zamki, zabezpieczenia antywłamaniowe — Marzyński, tel. 44-62-95. g-50573

KOMFORTOWE tapicerowanie drzwi, montaż zamków, zabezpieczenia przed włamaniem — poleca uprzejmie — Maria Kryścio, tel. 55-12-44.

CYKLINOWANIE, lakierowanie woskowanie parkietów — Dudek, tel. 66-95-65. g-30406

PRZESTRAJANIE otw. Pal/Secam. Wszystkie typy. Gwarancja. Szostak, Kraków, Filarecka 2. g-47893

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Hil, tel. 43-11-60.

ŻALUZYJE międzyszybowe, montaż naprawa — Tomasz Nawodnik, Kraków, tel. grzeźnościowy 11-78-27 (13-15, po 21). g-51264

KARNISZE aluminiowe szybko, solidnie montuje — Korab, tel. 43-51-64.

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie — Litewka, tel. 43-04-82.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki Wap-em — Bigaj, tel. 11-01-59.

ROMEX

uprzejmie poleca

— zabezpieczenie drzwi przed włamaniem

— komfortowe obicie drzwi

— montaż zamków

— montaż drzwi harmonijkowych

Przyjmowanie zleceń codziennie, w godz. 8-15, tel. 48-15-77, wewn. 503.

„VHS”-studio

filmowanie kamerą magnetowidową — Wanat, tel. grzeźnościowy 66-04-69. g-52431

BRAMY, furtki ogrodzeniowe, huśtawki i inne — wykonuje, naprawiam na zlecenie. Walaszczyk, tel. 34-46-25.

DORADZTWO organizacyjno-prawne przy zakładaniu spółek. Biuro prawne, Stradom 11, wtorki, czwartki, 9-18. g-50162

„DOMATOR” — tapicerka, zabezpieczenie drzwi, zamki, karnisze, zaczepy okienne. Tel. 43-12-06. g-49019

KARNISZE aluminiowe — dostawa komplety łazienkowe — montuje Tarach, tel. 47-28-57. g-48016

MONTAŻ drzwi harmonijkowych, zamków — Gürtler, tel. 11-78-04.

„DE-NOVO” — poleca zamki sztywne, ROM i inne wraz z komfortowym wykonaniem drzwi oraz drzwi harmonijkowe — Miłosz, tel. 33-24-09.

DYWANY, tapicerkę, wycyścisł Wapem telefonując: 55-31-83, Czajka.

„KOMFORT” — montuje ekspresowo drzwi harmonijkowe, zamki, wycyścisł drzwi. Gwarancja. Tel. grzeźnościowy 44-56-54 (10-14). g-46439

MONTAŻ boazerii, pawlaczy — Czapiec, tel. 12-83-41 (18-20). g-53914

ROŻNE

SALON krawiecki „Gala”, Rynek Dębicki 15 — poleca suknie wieczorowe, bluzki, spodnie, garsonki oraz kurtki ocieplane z najwyższych gatunków materiałów zagranicznych i krajowych. Zapraszamy! g-51968

PORAD udziela, opracowuje wytyczne techniczne dotyczące wykonania centralnego ogrzewania, kanalizacji, wody, gaz, kotłowni gazowych — o cenie i jakości wykonania, działania tymże instalacji uprawniony inżynier, Kraków, tel. 11-57-25, godz. 9-17.

MILYM zakupem gwiazdkowym — dekoracyjne rolety okienne z tkaniną zagraniczną — poleca sklep AutoMoto, Świerczewskiego 4. g-52304

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dnia 16 grudnia 1988 roku o godz. 12 na Wydziale Wychowania Fizycznego Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, al. Planu 6-letniego 62a, sala audytorystyczna „E”, odbędzie się PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ mgra ANDRZEJA JURCZAKA nt.: „Zmiany wydolności anabolicznej oraz parametrów mechanicznych charakteryzujących siłę eksplozywną

KRONIKA KRAKOWSKA

Usprawnić, a nie wycofywać się z wprowadzonych w życie rozwiązań

„Uspokojenie ruchu” — po dwóch miesiącach

Mineły dwa miesiące od chwili wprowadzenia w życie ograniczeń komunikacyjnych w centrum Krakowa i zgodnie z zapowiedzią specjalistów od inżynierii ruchu mieli w grudniu dokonać oceny trafności rozwiązań.

Od kilku dni na ten temat dyskutują radni na posiedzeniach Komisji Rady Narodowej m. Krakowa, dzisiaj odbędzie się Prezydium RN celem omówienia materiałów na najbliższą sesję Rady (20 bm.) poświęconą m. in. problemom „uspokojenia ruchu”, natomiast wczoraj, pod przewodnictwem prezydenta Tadeusza Salwy, grono zaproszonych wybitnych naukowców, przedstawicieli zainteresowanych instytucji i organizacji m. in. ekologicznych, zgłosiło swoje uwagi do obowiązujących od 2 miesięcy rozwiązań.

Jest faktem bezspornym, co stwierdził — wprowadzając do dyskusji — Wojewódzki Inżynier Ruchu Zbigniew Melanowski, że wyraźnie zmniejszył się ruch samochodów w centrum miasta: o 60 proc., w obszarze wewnątrz pierwszej obwodnicy, o tyle samo pod Wawelem i o 40 do 50 proc. na ul. Basztowej.

ZA DUŻO IDENTYFIKATORÓW

Przechodząc ulicami w centrum i obserwując zaparkowane samo-

chody wydaje się to nieprawdopodobne.

Zbyt dużo (ten zarzut powtarzano często w dyskusji) — wydano identyfikatorów — łącznie 10,5 tysiąca. Do samej tylko strefy „A”, a więc Rynku Głównego i kilku przyległych ulic ma prawo wjazdu 1200 samochodów, z tego 1/4 to pojazdy dostawcze Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej i kilku innych placówek usługowych zaopatrujące sklepy w warzywa i owoce.

OGRANICZYĆ PRZYWILEJE

Czy rzemieślnik posiadający warsztat przykładowo na ul. Sławkowskiej powinien wjeżdżać do Rynku? Czy nie należy zawęzić uprawnień dla posiadaczy poszczególnych rodzajów identyfikatorów — to jeden z wniosków zgłaszanych na wczorajszej naradzie. Albo sprawa inwalidów. Czy każdy powinien korzystać z możliwości wjazdu do każdej strefy. Dotychczas znaczny i legitymacji inwalidzkich na samochody wydano aż 1800. A może przywilej ograniczyć tylko dla tych z wadami kończyn mających duże trudności w poruszaniu się...

Padły także propozycje, aby za identyfikatory płacił posiadacz placówek handlowo-usługowych, bo jeśli nie można znacząco zróżnicować wysokości czynszu za atrakcyjną lokalizację w centrum mia-

sta, to przynajmniej niech płać za prawo wjazdu samochodem dostawczym...

Jedno jest pewne — co zapowiedział prezydent Salwa, że przeanalizuje się system przyznawania identyfikatorów (dotychczas odrzucono ponad 4 tysiące próśb osób fizycznych i instytucji) i dokona weryfikacji już wydanych.

NAJWIĘCEJ SAMOCHODÓW NA WARSZAWSKIEJ

Inny problem, który wywołał ożywioną dyskusję — to negatywne skutki wprowadzonych ograniczeń w centrum i nowej organizacji ruchu na pozostałym obszarze. Okazuje się, że największy, bo sięgający 130 proc., wzrost natężenia ruchu, oczywiście tylko w określonych godzinach notuje się na ul. Warszawskiej. Na Alejach Trzech Wieszczów — wbrew powierzchni obserwacjom — przybyło tylko średnio 20 proc. pojazdów nieco więcej bo ok. 23 proc. na ul. Nowohuckiej łączącej Podgórze z Nową Hutą a na ul. Wielickiej o 12 proc.

CO Z ALEJAMI TRZECH WIESZCZÓW?

Jak stwierdzili fachowcy, na ul. Warszawskiej rozładunek nastąpi po oddaniu tunelu i układu komunikacyjnego „Centrum”, ale zagażacja się Aleje na których już dziś tworzą się w szczycie niemałe korki. Czy stopień „Kościszewko” i południowa obwodnica łącząca Balice z ul. Tyniecką odciążą tę arterię przynajmniej z ciężkich samochodów? Wydaje się, że nie, m. in. dlatego, że kiedyś budowano (przez tyle lat) obceje autostrady zapomniano o przystosowaniu ul. Tynieckiej do ruchu pojazdów ciężarowych.

Rodzi się więc nie lada problem — kiedy przystąpić do modernizacji ostatniego odcinka Alei Trzech Wieszczów, od ul. Łobzowskiej do ul. Długiej łącznie ze skrzyżowa-

niem, skoro na tej trasie spoczywa cały ruch tranzytowy i jak dotąd nie ma arterii zastępczej.

PROGI KRYTYCZNE

Kilku dyskutantów krytycznie oceniło organizację ruchu na skrzyżowaniu ulic Krakowska — Stradom — Dietla, uważając, że wprowadzone ograniczenia nie mają większego wpływu na zmniejszenie ruchu w rejonie Wawelu, natomiast poważnie zagrażają bezpieczeństwu na sąsiednich przejazdach w ul. Dietla, gdzie krzyżuje się trasa tramwajowa ze wzmożonym ruchem samochodów.

Mimo występowania różnych negatywnych zjawisk związanych z realizacją koncepcji „uspokojenia ruchu” w zabytkowym centrum miasta żaden z uczestników wczorajszego spotkania nie domagał się podjęcia radykalnych decyzji — wycofania przyjętych rozwiązań. Trzeba natomiast jak stwierdzono, usprawniać istniejący system.

(Jak)

Dochód ze spektaklu i honoraria na pomoc dzieciom

Spektakl „Kto się boi Wirginii Woolf”, który grany będzie w Teatrze STU 17 grudnia o godz. 20, będzie miał szczególny charakter. Otóż jak dowiedzieliśmy się występującą w tym przedstawieniu rodzina Grabowskich postanowiła przeznaczyć swoje honoraria na pomoc dzieciom upośledzonym. Dochód ze sprzedaży biletów (w cenie 2000 złotych) wraz z honorariami (jeśli dopisze zainteresowanie w sumie ok. 400 tys. zł) Teatr STU zamierza przekazać na konto Koła Pomocy Osobom z Upośledzeniem Umysłowym przy Dzielnicowym Zarządzie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Krowdrzy (PKO I OM Kraków 35510-6477-132). Każdy kto wykupi tego dnia bilet przyłączy się więc do ofiarodawców.

(js)

W grudniu znów rośnie zainteresowanie

Dotychczas sprzedano ponad 15 mln litrów „komercyjnej”

Kiedy w lipcu zdecydowano o rozpoczęciu sprzedaży benzyny po cenach komercyjnych, wiele osób obawiało się, że mimo wysokich cen (litr etyliny 94 — ustalono na 300 zł, a etyliny 86 — na 260 zł), nie starczy jej dla wszystkich chętnych. Wskazywało na to spore zainteresowanie i długie kolejki przed stacjami.

Oczyszczalnie ścieków także na wsi

Od kilku lat budowane są w województwie krakowskim niewielkie, kontenerowe oczyszczalnie ścieków — głównie na terenach wiejskich. Powstało już ich kilkadziesiąt, a kolejna przekazana została do użytku w Kryninowie.

Nowe urządzenie może oczyścić ok. 100 metrów sześciennych ścieków w ciągu doby, a jego koszt wyniósł 70 mln zł. Podobne obiekty pracują już m. in. w Tenczynku i Harbutowicach, a w najbliższych miesiącach przekazane zostaną jeszcze m. in. w Zabierzowie i Giebułtowice. (js)

Na terenie czterech województw (krakowskiego, tarnowskiego, nowosądeckiego i bielskiego) liczba stacji sprzedających „komercyjną” systematycznie rośnie. Odwrótnie niż sama sprzedaż. Otóż jak wynika z danych krakowskiego CPN (działa właśnie w tych województwach) w lipcu kierowcy kupili ponad 2,7 mln. litrów benzyny (w tym 304 tys. zielonej), w sierpniu już prawie 3,8 mln. litrów (zielonej 497 tys.), a we wrześniu ok. 4,5 mln. Później nastąpił zdecydowany spadek co wynika w dużej mierze z tego iż skończył się szczyt wakacyjny.

W październiku sprzedano tylko 2 mln (zielonej 351 tys. l.), a w ciągu dwudziestu jeden dni listopada (ostatnie dane) — jak poinformował nas Janusz Jaborski —

kierownik działu stacji CPN w Krakowie — wykupiono ok. 1,4 mln. benzyny komercyjnej czyli popyt ustabilizował się na poziomie październikowym. Chociaż nie ma jeszcze oficjalnych danych to od początku tego miesiąca notuje się ponowny wzrost zakupów paliwa — co wiąże się z kończącymi się na br. kartkami i świętecznymi wyjazdami. Dodajmy przy tym, że ponad połowa benzyny kupowana jest w województwie krakowskim.

Na razie nie ma długich kolejek. Nikt nie jest w stanie także powiedzieć nie oficjalnego w sprawie ewentualnej obniżki ceny benzyny komercyjnej i odejścia od systemu kartkowego. (jas)

PS. W województwie krakowskim 8 stacji sprzedaje benzynę komercyjną — przy ul. Podgórze-

skiej, Gagarina, Wielickiej, Nowopolskiej, Pilotów, w os. Strusia, w Opatkowicach i Myślenicach.

Warto wiedzieć i skorzystać...

◆ Na „Mikolajki jazzowe '88” zaprasza dziś o godz. 20.30 SCK „Pod Jaszczurami” (Rynek Główny 79).

◆ W budynku „Nafty”, ul. Lubieży 25, Koło Krosniań organizuje dziś o godz. 18 spotkanie z przedstawicielami Warszawskiego Koła Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krosniańskiej.

Tydzień w milicyjnej statystyce

Specjalista od piwnic

W minionym tygodniu (28 XI — 5 XII br.) w Krakowie, jak informuje nas WUSW — doszło do 1 ciężkiego pobicia, 3 rozbójów, 57 włamań i 31 kradzieży. Przestępcy ograbili tym razem 34 samochody, 15 mieszkań i 4 sklepy. Zlikwidowano sześć melin nielegalnie sprzedających alkohol; siedem osób tymczasowo aresztowano pod zarzutem popełnienia różnych przestępstw, a 3 z nich odpowiadały przed sądami w trybie przyspieszonym. Pogotowie MO interweniowało 1023 razy.

Ruch drogowy: doszło do 39 wypadków, w których zginęły dwie osoby, 46 odniosło rany, a patrol milicyjny zatrzymał 29 pijanych kierowców.

2 XII br., o godz. 7.30 w RUSW Stomniki mieszkankę miejscowości Czechoy Jerzy J. zgłosił, że nieznaną sprawcą urwał skobel w drzwiach do piwnicy skąd skradł m. in. oponę do „fiata 126p”, wiertarkę elektryczną oraz narzędzia o łącznej wartości około 100 tys. zł. Podobne włamania dokonane zostały w piwnicach innych mieszkańców tej samej miejscowości — Janiny M. i Antoniego D. Podjęte czynności milicyjne doprowadziły do ustalenia i zatrzymania sprawcy tych przestępstw, którym okazał się 26-letni Janusz R. z Wolbromia. Wskazał on MO miejsce ukrycia łupów.

Tego samego dnia o godz. 20 funkcjonariusze RUSW Skawina zatrzymali ciagnik „Ursus”, którym podróżowali Władysław Z. lat

1988 GRUDZIEŃ Wtorek 6
Mikołaja jutro Marcina

UWAGA KIEROWCY I PRZECHODNIE!
Widzialność miejscami ograniczona, drogi śliskie.
Sytuacja biometeorologiczna: przedłużony czas reakcji i objawy pogorszonego samopoczucia.

Dyżury

APTEKI

Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71, Długa 88 — tel. 33-42-90, Krakowska 1 — tel. 22-19-98, Pszowskiego 94 — tel. 66-69-50, Kościółka — tel. 55-51-37, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, os. Kazimierzowskie 106 — tel. 44-59-57, Centrum A, bl. 3 — tel. 44-17-36, Skawina, Słowackiego 5, Myślenice, Zeromskiego 10, Krzeszowice, Sułkowie, Wieliczka, Alwernia, Proszowice, Dobczyce, Gdów, Niepołomice.

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ: tel. 11-07-65 — czynny w godz. 8-15. Po godz. 15 informacji udziela apteki dyżurne.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarka 14: 999 — wezwania do wypadków: zachorowania i przewożący: 22-29-99, centrala: 22-36-00, Lotnisko Balice: 11-19-99, Rynek Podgórski: 66-69-99, Nowa Huta: 44-49-99, Krowdrza, Kazimierza Wielkiego 117, 33-39-99, Białopodgórka 8: 34-39-99, Skawina: 999-76-14-44, Prokocim, Teligi: 55-59-99, Wieliczka: 78-12-89, alarmowy: 999-Myślenice: 999, Krzeszowice: 89-206-20, Proszowice: 9, Jermianowice: 384, 48, Niepołomice: 198-21-02-09, Iwanowice: 99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: 22-05-11 — czynna całą dobę

SZPITALA

CHIRURGI OGÓLNEJ, CHIRURGI URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY — Dzierżyńskiego 44, **CHIRURGI DZIECI** — Prądnicka 35, **OKULISTYCZNY**, Kopernika 38, **MYŚLENICE**, Szpitalna 2, **PROSZOWICE**, Kopernika 2, inne oddziały szpitali wg rejoniczacji.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37

czynny w godz. 16-22

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY, KARDIOLOGICZNY I CHIRURGICZNY: tel. 12-20-38 i 12-41-64 — czynny w godz. 8-22 (wizyty domowe).

DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel. 55-56-64 — czynna w godz. 9-20.

TELEFON INFORMACYJNY, INSTYTUT ONKOLOGII: 21-00-60 — czynny w godz. 10-11.

NAGŁA POMOC LEKARSKA — lekarzy specjalistów: tel. 66-80-00 — czynna w godz. 9-21.30

DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCZNA (USG plus pielęgniarstwo): tel. 66-30-00 — czynna w godz. 11-17.

SPÓŁDZIELNIA PRACY PSYCHOLOGÓW (Sołtyka 9): tel. 21-54-14 — czynna w godz. 10-18

SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA LEKARSKA (diagnostyka ultrasonograficzna, ul. Sienna 14/5): czynna w godz. 15-22.

HAGOS — Pomoc doraźna pielęgniarstwa (dyżurny nocny, masażysty) — tel. 66-83-15, czynny w godz. 9-20.

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 — czynny w godz. 14-18

BIURO RZECZY ZNALEZNIANYCH (Grodzka 65): tel. 22-53-44, w. 4 — czynne w godz. 9-13.

INFORMACJA O USŁUGACH

tel. 930 — czynna całą dobę.
TPCH HOSPICIUM, ul. Centralna 26, tel. 47-28-03. Poradnictwo dla rodzin osób terminalnie chorych leżących w domu — czynne w godz. 17-18.
TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 66-39-81 — czynny w godz. 16-20.
SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA LEKARSKA (diagnostyka ultrasonograficzna, Batorego 9/4) — tel. 33-41-35.
WIZYTY DOMOWE LEKARZY INTERNISTÓW „EUROPEXU” — tel. 33-90-76, w godz. 15-21.
DOMOWA POMOC MEDYCZNA SPÓŁDZIELNIA „ZDROWIE” (wizyty lekarzy specjalistów, pielęgniarzy, rehabilitacji, ekg., opieka) — tel. 11-20-51, w godz. 9-21.30.

Teatry

STARY — 19.15: „Dybuk”, **SCENA NA PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ** 14 — 19.30: „Taniec śmierci”, **KAMERALNY** — 18: „Marzyciele”, **BAGATELA** — 10 i 13: „Krawcy szczęścia”, 19.15: „Moja miłość”, **LUDOWY** — 16.30: „Dzień gniewu”, **SCENA DZIECIĘCA** (Lubicz 48) — 11: „Serduszko z lodu”, **GROTESKA** — 10 i 12.15: „Król wna Snieżka”, 17: „Jasełka”, **MASZKARON** (Scena Studio, Boh. Stalingradu 21) — 17 i 19: „Masz ochotę na miłość”, (Scena Wieża Ratuszowa) — 17 i 19: „Ostatnia noc Sokratesa”, (Kino Światowid) — 10 i 12: „Jak w bajce”, **PWST** (Warszawska 5) — 19.15: „Largo Desolato”.

Kino

KIJÓW: „Pan Kleks w kosmosie” (pol. b.o., cz. I i II) — 16.30, „Gliniarz z Beverly Hills” (USA 18 l.) — 20, **KULTURA:** „Pluton” (USA 18 l.) — 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15, **MIKRO:** „Dzika namietność” (USA 18 l.) — 16, 18, „Bez litości” (USA 18 l.) — 20, **PASAŻ:** bajki „Balka i Lolka” (pol. b.o.) — 11.45, „Gabiola” (braz. 18 l.) — 9.45, 13, 15, 17, 19, **SEINKS:** „Niesamowity jeździec” (USA 15 l.) — 15.45, DKF „Kropka” — „Bez pieniędzy czyli 24 godziny z życia Jana Himilbacha” (dok.) — „Jak to się robi” — 18, 20.15, **ŚWIATOWID:** „Nowy Jork czwarta rano” (pol. 15 l.) — 15.45, 18, „Star 80” (USA 18 l.) — 20, **SWIT:** „Duch” (USA 15 l.) — 15.45, „Miłość, szmaragd i krokodyl” (USA 15 l.) — 18, „Gliniarz z Beverly Hills” (USA 18 l. cz. I) — 20, **UCIECHA:** „Dzieci gorszego Boga” (USA 15 l.) — 15.45, „Harry Angel” (USA 18 l.) — 18, 20.15, **WANDA:** „Kłątwa doliny węży” (pol. 12 l.) — 10, 18, „Krótkie spieście” (USA 12 l.) — 12.15, 16, „Kolory kochania” (pol. 15 l.) — 20, **WARSZAWA:** „Nieoczekiwana zmiana miejsc” (USA 15 l.) — 15.45, „Gliniarz z Beverly Hills” (USA 18 l.) — 18, „F/X” (USA 18 l.) — 20.15, **WOLNOC:** „Chłopcy z Placu Broni” (weg. b.o.) — 9, „Złote dziecko” (USA 12 l.) — 12.15, „Krótki film o miłości” (pol. 15 l.) — 16, 18, „Krótki film o zabijaniu” (pol. 18 l.) — 20, **WRZOS:** „Kogel mogel” (pol. 12 l.) — 15.45, 17.45, „Tysiąc miliardów dolarów” (fr. 15 l. — pożegnanie z filmem) — 19.45, **VIDEO (KDK):** „Wielkie nadzieje” (ang.) — 11, „Miś” (pol.) — 13, **ZWIĄZKOWIEC:** DKF „Kinematograf” — „Zabawa w masakrę” (fr.) — 16, 18, 20.

Telewizja

PROGRAM I

8.35 „Domator”. 8.50 „Domowe przedszkole”. 9.15 DT — wiadomości. 9.25 DT — dodatek gospodarczy. 9.40 „Ballada o Januszkach” (5) — serial TP. 10.40 „Domator”. 16.00 Program dnia i DT 16.05 „Wspólna Polska — wspólne sprawy”. 16.25 „Tik — Tak” oraz „Cudowna podróż” (8). 17.15 Teleexpress. 17.30 „Awanturnik” (1) — ang. serial przygodowy. 18.20 „Racje”. 18.30 „Klinika zdrowego człowieka”. 18.50 Dobranoc. 19.00 „10 minut”. 19.10 „Kram”. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.05 „Ballada o Januszkach” (5). 21.05 Konferencja prasowa rzecznika rządu 21.30 „Kanał 5” — program satyryczno-rozrywkowy. 22.05 Miejsce wypoczynkowe — Beata Kartuska — progr. dok. 22.35 Rozmowy z prof. Mariana Stepnia. 22.45 DT — komentarze. 23.05 Język angielski (7).

PROGRAM II

16.55 Język angielski (7). 17.30 Galeria świata: „Skarby moskiewskiego Kremla” (3). 18.00 Kronika. 18.30 „Wiek niepewności” (8) — serial dok. angielsko-kanadyjsko-amerykański. 19.30 Losowanie półfinałów Pucharu Polski w piłce nożnej. 20.00 „Non stop kolor” — Bryan Ferry. 21.00 „Na warsztacie historii” — Cezary Chlebowski. 21.30 Panorama dnia. 21.45 Filmy K. Zanussa „Constans” wyk. Tadeusz Bradecki, Zofia Mrozowska i in. 23.15 Komentarz dnia.

Redakcja nie odpowiada za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili.

Znów Kraków musi sobie wywalczyć potrzebne mu mięso

Rozpoczęła się sprzedaż świątecznych wędzonek

Od wczoraj do krakowskich sklepów kieruje się już niewielkie dostawy wędzonek z myślą o nadchodzących Świętach. W szynki, boczek wędzony, balerony itp. zaopatrywane są także — prowadzące sprzedaż mięsa i wędlin na kartki — bufety zakładów pracy.

Zgodnie z planem produkcji województwo nasze otrzyma w tym miesiącu 403 t wędzonek, 131 t boczku wędzonego 195 t kiełbas trwałych i półtrwałych oraz 1149 t pozostałych wędlin. Wędzonki stanowią 21,5 proc. dostaw wędlin. Już z tego więc widać, że nie ma co nastawiać się na zakup wyłącznie tych najlepszych asortymentów, bo wiadomo, że nie będzie ich aż tyle.

Oprócz „prawdziwych” szyniek w sprzedaży znajdują się też wędzonki szynkowe z kością, produkowane w oparciu o regionalne receptury, ale na pewno będą się cieszyć (właśnie ze względu na ową kość) znacznie mniejszym od tamtych powodzeniem. Zakłady mięsne chciałyby więc dać na rynek jak największą szynkę w siatkach termokurczliwych, lecz problem w tym, że siatek brakuje. Dotychczas udało się zdobyć 10 tys. metrów, do czego konieczny był — oprócz złotych — wsad dewizowy w wys. 400 dolarów. Potrzeba jeszcze dziewięć 10 tys. m, ale choć „Iglopol” dewizy na ten cel ma, o siateczki wciąż się „dobija”.

Rozpoczęła sprzedaż wędzonek już teraz ma na celu choć częściowe rozładowanie kolejek tuż przed Świętami. Z tego też powodu nie planuje się większej koncentracji dostaw w ciągu ostatnich paru dni, lecz sukcesywne zaopatrywanie sklepów przez cały czas, z tym, że od połowy miesiąca dostawy będą większe niż obecnie. Najwięcej szyniek itp. trafi do sklepów 17 i 18 bm., a więc w handlową sobotę i niedzielę. Są to dni wolne od pracy, czyli nie będzie się wtedy zaopatrywać bufetów zakładowych, lecz cały towar skieruje do sieci detalicznej.

PS. W ubiegłym miesiącu pisaliśmy o tym, ile zamieszania wprowadziło pozbawienie Krakowa dodatkowej puli 300 t mięsa, potrzebnej dla pokrycia zakupów dokonywanych w naszym województwie przez przyjeżdżających. Przysłał ten ministerstwo dało nam dopiero pod sam koniec miesiąca, co spowodowało spore trudności w realizowaniu kartek i zrozumiałe zdenerwowanie klientów.

Z przykrością musimy stwierdzić, że w grudniu sytuacja się powtarza. I znów Wydział Rynku Wewnętrznego UM monitoruje swe władze w stolicy o konieczny nam przydział, a ministerstwo — jak dotąd — milczy. Czyżby decyzja miała zapaść dopiero po Świętach? (wes)